Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XVI. Nr. 117 (4793) WILNO, sobota 29 kwietnia 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Hitler zerwał umowy z Polską i Anglią i wykpił propozycje Roosevelta

WARSZAWA, (Tel. wł.). W kołach politycznych mówią, że „po wczorajszym dniu mamy przed sobą dwa dokumenty, mianowicie: memorandum, które charge d'affaires rządu niemieckiego doręczył w Min. Spr. Zagr. na kilka minut przed otwarciem Reichstagu. Memorandum stanowi ten dokument dyplomatyczny, w którym zawarte są oprócz oświetlenia całokształtu stosunków polsko-niemieckich propozycje rządu niemieckiego.

Propozycje te w niektórych punktach różnią się od tego, co zostało powiedziane w mowie. Nprz. kanclerz mówi o wspólnej gwarancji Niemiec, Polski i Węgier dla niepodległej Słowacji. Memorandum mówi o zapewnieniu interesów Polski z powodu utworzenia niepodległej Słowacji. Zarówno w tej, jak i w drugiej redakcji są to propozycje, o których pierwszy raz słyszymy.

Również nie było nigdy mowy pomiędzy Polską a Niemcami o zawarciu paktu o nieagresji na 25 lat. Prostują także czynniki miarodajne twierdzenie kanclerza, jakoby inicjatorem paktu z 1934 r. był rząd niemiecki, podczas gdy w rzeczywistości inicjatywa wyszła od Marszałka Piłsudskiego.

Naogół wczorajsze wystąpienie nic nie zmienia w sytuacji. Polska opiera swoje bezpieczeństwo na sile bagnetów i duchu społeczeństwa.

Jednostronne wypowiedzenie układu nikogo nie przejęło. Ostatnio stosunki dyplomatyczne polsko-niemieckie były takie, jak gdyby układ nie istniał. Od 6 kwietnia nie było możności porozumiewania się na drodze dyplomatycznej, bo w Warszawie nie było ambasadora Niemiec, a ambasador polski w Berlinie nie widywał się z min. von Ribbentropem.

Argumenty, którymi uzasadnia kanclerz jednostronne zerwanie układu, nie wytrzymuje krytyki. Polska nigdy nie zobowiązała się do tego, aby przez układ polsko-niemiecki miała zamkniętą drogę do stosunków z mocarstwami zachodnimi.

Wysunięte w mowie i w memorandum konkretne żądanie nie mogą być załatwione w taki sposób, jak to proponuje kanclerz.

Sprawa Gdańska jest postawiona tak, że przypomina się przysłowie: „appetit vient en mangeant". Autostrady eksterytorialne również używane bywają nie dla komunikacji, ale do rozbijania państw, gwarancje zaś dawane przez Berlin nie trwają nawet parę miesięcy.

Oczywiście, ułożenie stosunków będzie zawsze poważnie traktowane ze strony polskiej, chodzi o to tylko, na jakiej płaszczyźnie i w jakiej atmosferze będzie się o tym mówiło".

* * *

Tyle się dało uzyskać w tych sprawach z jak zawsze najlepiej poinformowanych sfer stołecznych. W chwili, gdy oddajemy informacje te do druku, nie wiadomo czy przed zamknięciem numeru będziemy posiadali całkowitą treść niemieckiego memorandum.

Jeżeli rozbieżności między jego treścią, a tym co powiedział Hitler nie są zbyt wielkie, możemy wysnuć tylko ten jeden wniosek, że mimo wielkiej buńczuczności ostatnie posunięcia niemieckie są jednak w istocie rzeczy równoznaczne z cofnięciem się i wyrażeniem chęci do rozmów i targów.

Niediadomo tylko czy „ustępliwość" od wysuniętych w przemówieniu postulatów będzie tak wielka, aby ewentualne pokojowe rozmowy polsko-niemieckie mogły przynieść rezultat pozytywny.

Pełne streszczenie wczorajszego przemówienia Hitlera w/g DNB.

Prezydent Stanów Zjednoczonych — oświadczył Hitler — wystosował do mnie telegram, którego niezwykła treść jest wam znana. Ponieważ zanim, jako odbiorca, otrzymałem ten dokument do rąk, pozostały świat przez radio i prasę został już o nim powiadomiony i my, prócz tego, w niezliczonych komentarzach demokratycznych organów prasowych otrzymaliśmy przyjazne wyjaśnienie, że telegram ten jest bardzo zręcznym taktycznym dokumentem, którego celem jest — państwa o rządach ludowych obarczyć odpowiedzialnością za wojenne zarządzenia plutokracyj, — zdecydowałem się zwołać Reichstag, aby w ten sposób wam, przede wszystkim jako pochodzącym z wyboru przedstawicielom narodowości niemieckiej, dać możność zapoznania się z moją odpowiedzią i bądź potwierdzenia jej bądź też odrzucenia.

Chcę jednak skorzystać z tej sposobności, aby wyrazić te uczucia, które żywię w obliczu **potężnych historycznych wypadków ubiegłego miesiąca.** Najgłębsze me uczucia mogę wyrazić jedynie w formie **POKORNEGO PODZIĘKOWANIA DLA OPATRZNOŚCI,** która powołała mnie i pozwoliła mi, jako byłemu nieznanemu żołnierzowi wojny, wznieść się do godności wodza mojego gorąco umiłowanego ludu. Opatrzność pozwoliła znaleźć mi drogi, aby bez przelewu **krwi uwolnić** nasz lud z jego najgłębszej niedoli i znowu wyprowadzić go wzwyż. Opatrzność pozwoliła wypełnić jedyne zadanie mego życia — **podnieść niemiecki lud z jego klęski i uwolnić go z więzów najhaniebniejszego dyktanda wszystkich czasów.** Gdyż to było jedynym celem mego działania — chciałem jedynie przywrócić to, co kiedyś inni przemocą złamali, chciałem jedynie naprawić to, co szatańska przewrotność i ludzki nierozsądek zburzyły i zniszczyły. — **Nie uczyniłem przy tym ani jednego kroku, który naruszyłby cudze prawa, lecz przywróciłem jedynie prawo, pogwałcone przed 20 laty. W OBRĘBIE DZISIEJSZEJ WIELKONIEMIECKIEJ RZESZY NIE MA ANI JEDNEGO OBSZARU, KTÓRYBY OD NAJDAWNIEJSZYCH CZASÓW DO NIEJ NIE NALEŻAŁ, NIE BYŁ Z NIĄ ZWIĄZANY, BĄDŹ TEŻ NIE PODLEGAŁ JEJ SUWERENNOŚCI.**

Na długo zanim kontynent amerykański został odkryty przez białych lub przez nich zamieszkały istniała ta Rzesza nie tylko w swej dzisiejszej wielkości, lecz posiadała o wiele więcej, od tego czasu utraconych obszarów i prowincyj. Gdy przed 21 laty krwawa wojna znalazła swój koniec, miliony umysłów żywiły gorącą nadzieję, że pokój, rozsądek i sprawiedliwość nagrodzą i uszczęśliwią narody nawiedzone przez straszliwe ciosy wojny światowej.

Dziś pragnę jasno ustalić — mówił kanclerz — **PRZEDE WSZYSTKIM CELE MOICH POLITYCZNYCH POGLĄDÓW W STOSUNKU DO ZAGRANICY I ICH URZECZYWISTNIENIE.** Nigdy nie podawałem w wątpliwość, by w Europie było niemożliwym osiągnięcie wszechstronnie zadawalającego porozumienia co do państwowych i narodowych granic. Nadzieja, że ostatecznie znaleziony zostanie kompromis między narodami Europy, respektującymi swe własne życie narodowe i uznającymi swe ustroje państwowe, który pozwoli na utrzymanie zasad narodowych, uchyla niebezpieczeństwo wojny światowej. **Dyktando Wersalu przywracając prawo samostanowienia narodów nie wzięło pod uwagę ani państwowych ani nawet gospodarczych konieczności. Nie pozostawiałem nigdy żadnych wątpliwości, że rewizja Traktatu Wersalskiego musi być przeprowadzona. Twierdziłem to otwarcie i szczerze i nigdy nie powodowałem się względami taktycznymi. Jako wódz narodu niemieckiego nie pozostawiałem też wątpliwości. że wszędzie tam, gdzie najwyższe interesy współżycia europejskiego tego wymagają, INTERESY NARODOWE MUSZĄ USTĄPIĆ. Nie pozostawiałem też żadnych wątpliwości co do tego, iż ten pogląd jest dla mnie święcie obowiązującym.** Z tego też powodu dla całego szeregu prawdopodobnie spornych obszarów znalazłem ostateczne rozwiązania, o którym powiadomiłem nie tylko zagranicę, lecz i własny kraj i zapewniłem ich poszanowanie. To moje stanowisko nie jest poddane rewizji ani też nie będzie poddane rewizji. **Powrót okręgu Saary do Rzeszy usunął wszystkie zagadnienia terytorialne między Francją a Niemcami.** Uważałem to zawsze jako ubolewania godne, że francuscy mężowie stanu moje stanowisko uznawali za zupełnie zrozumiałe. Dziś tak sprawy te nie stoją Wypowiadałem ten pogląd bynajmniej nie z obawy przed Francją, wysuwałem natomiast ten pogląd raczej jako wyraz konieczności doprowadzenia w Europie do pokoju przez usunięcie wiecznie otwartej sprawy rewizji, która byłaby, bakcylem trwałego niebezpieczeństwa lub też naprężenia. Jeśli dziś to naprążenie nastąpiło, to Niemcy nie są za to odpowiedzialne, lecz odpowiedzialność ta spada na międzynarodowe elementy, które planowo naprężnie to wywołały dla swych własnych kapitalistycznych interesów.

Sąsiedzi dobrze notowani

Całemu szeregowi krajów udzieliłem wyczerpujących oświadczeń. Żaden z tych krajów nie może uskarżać się, by kiedykolwiek ze strony Niemiec wystosowany był do nich nawet pozór żądania, który mógłby stać w sprzeczności z tymi oświadczeniami **Żaden z północnych mężów stanu na przykład nie może przypuszczać, że ze strony rządu Rzeszy lub też ze strony niemieckiej opinii oficjalnej mógł być wyrażony pogląd, BY SU-**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Niemcy złożyły memoranda Polsce i Anglii

oraz doręczyli prez. Rooseveltowi tekst mowy Hitlera

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w piątek w południe rząd rzeszy przekazał przez swych charges d'affaires w Londynie i Warszawie memoranda. Jednocześnie wręczono charge d'affaires Stanów Zjedn. A. P. w Berlinie jako odpowiedź na znany apel publiczny prez. Roosevelta, tekst mowy kanclerza Hitlera wygłoszonej 28 kwietnia w reichstagu.

Memorandum złożone Polsce

BERLIN, (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza następujący tekst memorandum rządu Rzeszy, złożone wczoraj rządowi polskiemu:

Rząd niemiecki przyjął do wiadomości ogłoszone publicznie oświadczenie ze strony polskiej i brytyjskiej o dotychczasowych rezultatach i końcowym celu prowadzonych ostatnio między Polską a Wielką Brytanią rokowań. Według tego oświadczenia, między rządem polskim a brytyjskim zawarto tymczasowe porozumienie, które niebawem zastąpione będzie przez układ trwały, który zapewni Polsce i Wielkiej Brytanii wzajemną pomoc na wypadek, gdyby niepodległość jednego z obu państw została bezpośrednio lub pośrednio zagrożona.

Rząd niemiecki uważa, że jest zmuszony zakomunikować rządowi polskiemu, co następuje:

Rząd polski przez powzięte obecnie postanowienie przystąpienia do sojuszu, skierowanego przeciwko Niemcom, dał do poznania, że woli przyrzeczenie pomocy trzeciego mocarstwa od bezpośredniej gwarancji pokojowej, zapewnionej przez rząd Rzeszy.

Rząd Rzeszy nie dał ze swej strony najmniejszego powodu do tego rodzaju zmiany polityki polskiej.

W podobnie przyjaznym duchu próbował rząd niemiecki ruszyć z miejsca uregulowanie jedynej jeszcze między Niemcami a Polską istniejącej kwestii, kwestii Gdańska. Że kwestia ta wymaga uregulowania, podkreślane było ze strony niemieckiej wobec Polsk. od dawna i nie było to negowane przez stronę polską. Od dłuższego czasu usiłował rząd niemiecki przekonać rząd polski, że istnieją bezwzględne możliwości słusznego dla interesów obu stron rozwiązania i że z usunięciem tej ostatniej przeszkody otwarta byłaby droga dla pełnej korzystnych widoków współpracy oplitycznej Niemiec i Polski. Rząd Rzeszy nie ograniczył się przy tym do ogólnikowych aluzyj, lecz zaproponował rządowi polskiemu w marcu r. b. w przyjaźnej formie uregulowania tej sprawy na następujących podstawach:

POWRÓT GDAŃSKA DO RZESZY. EKSTERYTORIALNA LINIA KOLEJOWA I AUTOSTRADA MIĘDZY PRUSAMI WSCHODNIMI A RZESZĄ. W zamian za to uznanie przez Rzeszę całego polskiego korytarza i całość polskiej granicy zachodniej, zawarcie paktu nieagresji na 25 lat, zapewnienie interesów gospodarczych Polski w Gdańsku oraz uregulowanie pozostałych zagadnień gospodarczych i komunikacyjnych. wynikających dla Polski z połączenia Gdańska z Rzeszą. Jednocześnie rząd niemiecki wraził gotowość uwzględnienia interesów polskich przy zapewnieniu niepodległości Słowacji.

Nikt, kto zna stosunki w Gdańsku i w korytarzu, jak i związane z tym problemy, nie może zaprzeczyć, przy obiektywnej ocenie iż propozycja ta stanowi minimum tego, co z punktu widzenia interesów niemieckich, z których nie można zrezygnować, musi być wymagane. Rząd polski udzielił jednak na to odpowiedzi, która była wprawdzie ujęta w formę kontrpropozycji, jednakowoż wykazywała w swej istocie całkowity brak zrozumienia dla niemieckiego punktu widzenia i równała się po prostu odrzuceniu propozycyj niemieckich. Rząd polski dowiódł sam, że nie uważa swej odpowiedzi za nadającą się do zapoczątkowania przyjacielskiego porozumienia. W sposób zarówno niespodziewany, jak i drastyczny, przystępując jednocześnie z udzieleniem odpowiedzi do szeroko zakrojonej częściowej mobilizacji swej armii. Przez to niczym nieusprawiedliwione zarządzenie scharakteryzował rząd polski sens i cel swoich rokowań, które nawiązał bezpośrednio potem z rządem brytyjskim. Rząd niemiecki nie uważa za konieczne odpowiedzieć na częściową mobilizację Polski kontrzarządzeniami o charakterze wojskowym. Rząd niemiecki nie może jednak przejść bez słowa do porządku nad decyzjami, powziętymi przez rząd polski w ostatnich czasach. Jest on natomiast ku własnemu ubolewaniu zmuszony do stwierdzenia, co następuje:

1) Rząd Polski nie wykorzystał okazji, danej mu przez rząd niemiecki dla sprawiedliwego załatwienia kwestii gdańskiej, do ostatecznego zabezpieczenia jego granicy z Rzeszą, a tym samym do trwałego wzmocnienia przyjaznych sąsiedzkich stosunków obu krajów. Rząd Polski odrzucił nawet idące w tym kierunku propozycje niemieckie;

2) Równocześnie Rząd Polski wobec innego państwa przyjął zobowiązania polityczne, które nie dadzą się pogodzić ani z duchem. ani z myślą, i an też z tekstem niemiecko-polskiej deklaracji z 26 stycznia 1934 r. Rząd Polski unieważnił przez to tę deklarację samowolnie i jednostronnie.

Mimo tego koniecznego stwierdzenia faktów, rząd Rzeszy nie zamierza zmienić swego zasadniczego nastawienia co do kwestii przyszłego ukształtowania się stosunków niemiecko-polskich. Gdyby Rząd Polski miał przywiązywać wagę do nowego uregulowania tych stosunków na drodze traktatu, wówczas rząd niemiecki jest do tego gotów, stawiając tylko zastrzeżenie, że tego rodzaju reglamentacja musiałaby polegać na jasnym zobowiązaniu, wiążącym obie strony.

Memorandum to będzie rozważane przez rząd polski.

Anglii

Memorandum złożone przez niemieckiego charge d'affaires w Londynie, zawiera formalne wypowiedzenie układu morskiego z 18 czerwca 1935 r ustalającego wzajemny stosunek tonażu floty niemieckiej i brytyjskiej jak 35 do 100. Memorandum motywuje zerwanie układu rzekomą „polityką okrążenia" Niemiec uprawianą przez Anglię i zawiera gotowość podjęcia rozmów w tych sprawach gdyby Anglia tego sobie życzyła.

Mowa kanclerza Hitlera

(Dalszy ciąg ze str. 1)

WERENNOŚĆ LUB INTEGRALNOSC TYCH PAŃSTW MOGŁA BYĆ ZAGROŻONA. Byłem też szczęśliwy, że szereg państw europejskich oświadczenia rządu Rzeszy przyjęły i ze swej strony wypowiedziały swe pragnienie pogłębienia bezwzględnej neutralności. Dotyczy to Holandii, Belgii, Szwajcarii, Danii itd. O Francji już wspomniałem.

Nie potrzebuję wymieniać Italii, z którą łączy nas najściślejsza i najgłębsza przyjaźń, **albo Węgier i Jugosławii, z którymi mamy to szczęście jako sąsiedzi być serdecznie za przyjaźnieni.**

Usprawiedliwianie aneksji

PRZECHODZĄC DO OMÓWIENIA ZAGADNIENIA CZECH I MORAW kanclerz stwierdza, że po wywędrowaniu niemieckich plemion z dzisiejszych obszarów czesko-morawskich **WCISNĄŁ SIĘ NA TEN OBSZAR I TO POMIĘDZY JESZCZE POZOSTAJĄCE TUTAJ 4 MILIONY NIEMCÓW, OBCY SŁOWIANSKI LUD.** Następnie obszar życiowy tego ludu został w formie podkowy otoczony prze ludność niemiecką.

Jeszcze w marcu 1938 r. żywiłem nadzieję, iż może się uda rozwiązać zagadnienie mniejszości w tym państwie na drodze powolnej ewolucji. Dopiero gdy — znajdujący się całkowicie w rękach swego międzynarodowo-demokratycznego finansisty —p. Benesz z zagadnienia zrobił wojskowe wystąpienie i rozpoczął falę prześladowania mniejszości niemieckiej, równocześnie zaś przez znaną mobilizację **usiłował sprowadzić na państwo niemieckie międzynarodową klęskę** i szkodzić jego prestiżowi — stało mi się jasnym, że na tej drodze nie może dojść do rozwiązania.

Możliwość pokojowego rozwiązania nie odpowiadała podżegaczom demokracji. ONI NIENAWIDZĄ NAS, NIEMCÓW, I NAJCHĘTNIEJ CHCIELIBY NAS ZNISZCZYĆ. Lecz czymże są dla nich także Czesi? — Środkiem do celu. Ich zdaniem, istniały wówczas dla Niemiec tylko dwie możliwości: **albo przyjęcie czeskiej mobilizacji i poniesienie przez to haniebnej porażki, albo też rozprawa z Czechosłowacją, krwawa wojna i związana z tym ewentualność zmobilizowania niezainteresowanych zupełnie tymi sprawami ludów Europy Zachodniej.** Kanclerz przypomniał w związku z tym decyzje, które wówczas powziął, a mianowicie postanowił rozbudować fortyfikacje zachodnie. Rozbudowa ta — oświadczył kanclerz — była już w dn. 25 września 1938 r. w stanie, który **odpornością swoją przewyższał 30 lub 40 krotnie byłą linię Zygfryda z okresu wojny w stanie, w którym znadują się dziś te najpotężniejsze po wszystkie czasy fortyfikacje, może naród niemiecki byś pewnym, ŻE ŻADNEJ POTĘDZE ŚWIATA NIE UDA SIĘ KIEDYKOLWIEK PRZEŁAMAĆ TEGO FRONTU.**

Granicy polsko-węgierskiej sprzeciwiała się ...Rumunja?

Przechodząc do omówienia konferencji monachijskiej kanclerz Hitler stwierdził, że była ona niepotrzebna. Konferencja ta bowiem doszła jedynie dlatego do skutku, gdyż państwa, podżegające początkowo do oporu za wszelką cenę, później — gdy nasuwało się takie lub inne rozwiązanie zagadnienia — musiały w mniej lub więcej przyzwoity sposób usiłować umożliwić sobie odwrót. Kanclerz scharakteryzował następnie krótko wyniki rozstrzygnięcia monachijskiego. Otwartym — stwierdził on w dalszym ciągu m. in. — pozostało jeszcze zagadnienie gwarancji. — Gwarancja granic Czchosłowacji była —o ile chodzi o Niemcy i Włochy — z góry już uzależniona od zgody wszystkich graniczących z tym państwem zainteresowanych. **Szereg zagadnień poza tym nie był załatwiony jak rewindykacje Węgier, Polski, sprawa Słowacji i Rusi Podkarpackiej.** Przez zwrócenie prośby do Niemiec i Włoch o objęcie roli rozjemców nie skorzystano z możliwości odwołania się do czterech mocarstw, t. zn. zrezygnowano z tego odwołania.

Sprzeciw wobec tego układu, zawartego na monachijskiej konferencji nie był i nie mógł być wysunięty przez Francję i Anglię. Rozstrzygnięcie Włoch i Niemiec — jak zawsze w takich wypadkach — nie zadowoliło całkowicie żadnej strony.

Kanclerz wspomina następnie o żądaniach węgierskich co do Rusi Podkarpackiej i stanowisku Polski wobec tego zagadnienia.

Faktem było, że w utrzymaniu dotychczasowego stanu prawdopodobnie tylko jedno państwo było zainteresowane, a mianowicie Rumunia, która przez usta osoby najbardziej powołanej osobiście mnie oświadczyła, jak pożądanym byłoby po przez Ruś Podkarpacką i Słowację uzyskać bezpośrednie połączenie z Niemcami. Przytaczam to jako ilustrację dla uczucia zagrożenia przez Niemcy, w którym znajduje się rząd rumuński według poglądów „amerykańskiego jasnowidza".

Przyszedł taki moment, kiedy w imieniu rządu Rzeszy zdecydowałem się, iż nie myślimy nadal by obciążać się **odium, aby dla utrzymania niemieckiej drogi wypadowej do Rumunii sprzeciwiać się pragnieniu Polski i Węgier posiadania wspólnej granicy.**

Likwidacja „międzynarodowej prochowni"

Ponieważ poza tym rząd czeski powrócił do swych starych metod, a i Słowacja zaczęła objawiać pragnienia niezależności, o dalszym utrzymaniu tego państwa nie mogło być mowy. **Już w czasie pierwszej rozmowy oświadczyłem czeskiemu ministrowi spr. zagr. Chwalkovskiemu i nie pozostawiłem mu żadnej wątpliwości co do tego, że gdyby Czechy przedsięwzięły jakiekolwiek kroki w duchu tendencji politycznych, pr. Benesza. Niemcy nie dopuszczą do rozwoju sytuacji w tym kierunku lecz ZDUSZĄ JĄ JUŻ W ZARODKU.**

Stale prowadzona i wzrastająca propaganda kłamstw w dziennikach czeskich dawała do zrozumienia, że w krótkim czasie dawna sytuacja zostanie przywrócona. Niezliczona ilość materiału wojennego, nagromadzona w państwie czeskim wytwarzała niebezpieczeństwo eksplozji o olbrzymim zasięgu.

Liczby, dotyczące tej międzynarodowej prochowni środkowo-europejskiej są gigantyczne. Od czasu obsadzenia tego obszaru zostały skonfiskowane i zabezpieczone **1582 samoloty, 501 dział przeciwlotniczych, 2575 dział, 785 miotaczy min, 469 czołgów, 43.876 karabinów maszynowych, 114.000 pistoletów, 1090 tys. karabinów, ponad miliard amunicji strzeleckiej piechoty, ponad 3 miliony amunicji artyleryjskiej,** poza tym różny sprzęt wojskowy w olbrzymich ilościach. Ja myślę, że jest to szczęście dla milionów ludzi, że tak zagrażające Środkowej Europie gniazdo niebezpieczeństwa zostało usunięte. Pewnym jest, mówił dalej kanclerz, że rozwiązanie sprawy czeskiej nie podlegało kontroli angielskiej. Czechy i Morawy, jako reszta b. państwa czechosłowackiego nie mają już nic wspólnego z układem monachijskim. Tak jak niemieckiej kontroli ani krytyce nie mogą podlegać poczynania angielskie w północnej Irlandii, tak samo też i poczynania Rzeszy w tym starym niemieckim państwie lennym.

Warunki niemieckiej „miłości i przyjaźni" względem Anglii

Jak jednakże zawarte w Monachium między mną a Chamberlainem porozumienie rozciągać można na ten wypadek jest dla mnie rzeczą zupełnie niezrozumiałą. Ten układ odnosił się wyłącznie do zagadnień współżycia Niemiec i Anglii. Gdyby ten układ obejmował wszelką działalność polityczną Niemiec w przyszłości, to wówczas Anglia nie mogłaby przedsięwziąć żadnego nowego kroku, czy to w Palestynie, czy też gdzie indziej, nie porozumiawszy się przed tym z Niemcami. **Jeżeli zaś pan Chamberlain wyciąga stąd wniosek, że układ monachijski został przez nas złamany, to PRZYJMUJĘ DO WIADOMOŚCI TEN POGLĄD I WYCIĄGAM Z TEGO KONSEKWENCJE.**

Stosunki niemiecko-angielskie — ciągnął dalej kanclerz Hitler — traktowałem w czasie całej mojej politycznej działalności zawsze pod kątem przywrócenia ścisłej współpracy niemiecko-angielskiej. W. Brytania zdobyła swoje tereny kolonialne **drogą gwałtu.** Żadne inne państwo nie powstało na odmiennej drodze. **W OBLICZU HISTORII MNIEJ ZNACZY METODA NIZ WYNIK.** Niezmierzona praca kolonizacyjna szczepu anglosaskiego jest przedmiotem mego najwyższego podziwu. Ale respekt ten nie oznacza rezygnacji z zapewnienia możliwości życia dla mego własnego narodu. Uważam za niemożliwe przywrócenie trwałej przyjaźni między narodem niemieckim a szczepem anglo-saskim, dopóki nie będzie po drugiej stronie przekonania, że istnieją nie tylko interesy brytyjskie, ale również i niemieckie. Jeżeli Anglia sądzi, że może spoglądać na Niemcy jako na państwo wasalne, to wówczas **napróżno ofiarowujemy Angli naszą miłość i przyjaźń.** Nie będziemy z tego powodu popadać w zwątpienia czy w rozpacz.

Przyjąłem do wiadomości oświadczenie premiera brytyjskiego według którego nie może on pokładać żadnego zaufania w zapewnieniach Niemiec. W tych warunkach uważam za samo przez się zrozumiałe, że nie będziemy wmawiać ani jemu ani też narodowi angielskiemu stanowiska, które jest do pomyślenia tylko w oparciu o zaufanie.

Wypowiedzenie układu morskiego

W ciągu mojej przyjaznej polityki w stosunku do Anglii zaproponowałem dobrowolnie ograniczenie niemieckich zbrojeń na morzu. Ograniczenie to zakładało jedno: **że między Anglią i Niemcami nigdy już więcej nie dojdzie do wojny. WOLĘ TĘ I TO PRZEKONANIE POSIADAM JECZE DZIS.** Muszę jednak obecnie stwierdzić, że polityka Anglii oficjalnie i nieoficjalnie nie pozostawia żadnej wątpliwości, że się w Londynie już nie podziela wcale tego przekonania, ale wprost przeciwnie sądzi się, że obojętne w jaki konflikt wciągnięte byłyby Niemcy, W. Brytania powinna zająć postawę antyniemiecką. Spogląda się więc tam na wojnę przeciwko Niemcom, jako na coś samo prze się zrozumiałego.

Żałuję tego głęboko, gdyż jedynym żądaniem, jakie kiedykolwiek stawiałem Anglii i jakie nadal będę stawiać, jest **ZWRÓCENIE NASZYCH KOLONIJ.** Nie pozostawiłem jednak żadnej wątpliwości co do tego, że sprawa ta nie będzie **NIGDY POWODEM DO ZBROJNEGO STARCIA.** Byłem zawsze przekonany, że Anglia kiedyś wyżej oceni przyjaźń niemiecką, niż obiekty nie ... ące dostarczyć Anglii żadnych rzeczywistych korzyści, podczas kiedy dla Niemiec mają one życiowe znaczenie. Abstrahując od tego **nie pozostawiłem nigdy tego rodzaju żądania, które byłoby w czymkolwiek groźne dla imperium brytyjskiego.** Poruszałem się jedynie i zawsze tylko w ramach tych żądań, które są najściślej związane (stoją w najściślejszej zależności) z niemieckim obszarem życiowym. Jeśli dziś Anglia oficjalnie i w publicystyce reprezentuje pogląd, że we wszelkich okolicznościach należy wystąpić przeciwko Niemcom i potwierdza to przez znaną nam politykę okrążania, wówczas usunięte zostają założenia układu morskiego.

Zdecydowałem się oświadczyć to rządowi brytyjskiemu z dniem dzisiejszym.

Gdyby zależało na tym rządowi brytyjskiemu, ażeby przystąpić do rokowań z Niemcami w sprawie tego zagadnienia, to będę uważał się za najszczęśliwszego człowieka, że można jeszcze osiągnąć jasne i wyraźne porozumienie.

Jeszcze jeden sąsiad dobrze notowany

Nie chcemy niczego, co do nas kiedyś nie należało. Żadne państwo nie zostanie przez nas kiedykolwiek obrabowane ze swej własności, jednak każdy, kto sądzi, iż może zaatakować Niemcy, spotka się z potęgą i oporem, wobec których potęga i opór z r. 1914 były mało znaczące.

Kanclerz przeszedł następnie **DO OMAWIANIA SPRAWY KŁAJPEDY** i oświadczył: i tu także nie zażądałem o jedną milę kwadratową więcej niż posiadaliśmy przed tym. Dla stosunku Niemiec do Litwy rozwiązanie to będzie jedynie korzystne, gdyż Niemcy **chcą i z tym państwem żyć w pokoju i przyjaźni.** Kanclerz poświęca dalej swe uwagi stosunkom gospodarczym Niemiec z innymi państwami. Znaczenie tych stosunków polega nie tylko na tym, że Niemcy jako eksporter zdolne są zaspokoić wszystkie gospodarcze zapotrzebowania, lecz że są także jako najpotężniejszy konsument nabywcami licznych produktów, które innym krajom umożliwiają ze swej strony wziąć udział w handlu światowym. Zainteresowani jesteśmy obecnie w tym, aby te gospodarcze rynki nie tylko utrzymać, lecz także aby przede wszystkim je rozwijać. Niemcy nie pozwolą na zrabowanie im życiowo ważnych rynków przez terrorystyczne wtrącanie się z zewnątrz lub pogróżki.

Często czytamy, że Niemcy dlatego, iż otrzymują ścisłe stosunki gospodarcze z jakimś krajem, kraj ten chcą uzależnić od siebie. Jest to żydowski nonsens. **Niemcy widzą w państwach bałtyckich ważnego partnera handlowego. Z tego powodu zależy nam, aby państwa te prowadziły własne niezależne i uporządkowane życie narodowe. Jestem przeto szczęśliwy, iż mogliśmy usunąć także z Litwą punkt sporu.**

Polska, Gdańsk, korytarz

Świat demokratyczny w każdym razie i tu głęboko żałował, iż nie doszło do rozlewu krwi. Nie było więc w tym nic dziwnego, iż państwa te natychmiast w związku z tym rozglądały się za nowymi możliwościami gruntownego zakłócenia raz jeszcze europejskiej atmosfery. Tym razem uciekły się one do twierdzenia o niemieckich zarządzeniach wojskowych.

Przedmiotem tej mobilizacji miała być Polska.

W sprawie stosunków polsko-niemieckich jest mało do powiedzenia. Traktat Wersalski chciał i to oczywiście celowo, przez specjalne stworzenie korytarza Polski do morza zapobiec na wszystkie czasy porozumieniu między Polakami a Niemcami i zadać przy tym Niemcom może najboleśniejszą ranę. Mimo to, niezłomnie stałem na stanowisku, iż nie można przeoczyć konieczności wolnego dostępu Polski do morza i że w ogóle zasadniczo sąsiadujące z sobą ludy nie powinny sobie sztucznie uprzykrzać życia

Zmarły Marszałek Piłsudski, który był tego samego zdania, był przeto gotów zbadać zagadnienie odkażenia (entgiftung) niemiecko-polskich stosunków oraz zawrzeć układ niemiecko-polski, na którego mocy oba państwa zdecydowałyby się ostatecznie zrezygnować z środka wojny w regulowaniu wzajemnych stosunków. W układzie tym był w każdym razie jeden wyjątek, udzielony praktycznie Polsce. Ustalono, że zawarte już dotychczas przez Polskę pakty pomocy ni zostaną przez to naruszone. By to jednak zrozumiałe samo przez się, iż mogło to się wyłącznie odnosić do zawartego już z Francją paktu pomocy, nie zaś do dowolnie nowozawieranych.

Między Niemcami i Polską jedno zagadnienie stało otworem, które wcześniej czy później całkiem naturalnie musiałoby być rozwiązane. — GDAŃSK JEST MIASTEM NIEMIECKIM I CHCE DO NIEMIEC (Will zu Deutschland). Naodwrót — miasto to ma umowne układy z Polską, które zostały mu narzucone przez pokojowych dyktatorów Wersalu.

Najpóźniej ze stopniowym wygaśnięciem Ligi Narodów, która w każdym razie zastępowana była przez wyjątkowo taktownego wysokiego komisarza, musiał problem Gdańska w ten albo inny sposób być rozstrząsany (eroerdet). W pokojowym załatwieniu tego zagadnienia widziałem dalszy przyczynek do ostatecznego europejskiego odprężenia. Poleciłem przedłożyć rządowi polskiemu, gdy problem Gdańska już przed miesiącami kilka razy był omawiany, konkretną propozycję. Obecnie komunikuję wam tę propozycję i będziecie mogli sami sobie stworzyć sąd, czy nie stanowiła ona w służbie pokoju europejskiego najgwałtowniejszego kroku naprzów (gewaltigste entgegen kommen) jaki w ogóle jest do pomyślenia.

Uważałem za konieczne wyjaśnić rządowi warszawskiemu, że tak jak on pragnie posiadać dostęp do morza tak samo Niemcy potrzebują dostępu do swej wschodniej prowincji. Droga Polski do morza przez „korytarz" i naodwrót droga niemiecka przez ten „korytarz" nie ma żadnego militarnego znaczenia. Jej znaczenie leży wyłącznie w dziedzinie psychologicznej i gospodarczej.

Zerwanie paktu nieagresji i nowe propozycje Polsce

POLECIŁEM PRZETO PRZEDŁOŻYĆ RZĄDOWI POLSKIEMU NASTĘPUJĄCE PROPOZYCJE:

1) GDAŃSK WRACA JAKO WOLNE MIASTO W RAMY RZESZY NIEMIECKIEJ,

2) NIEMCY OTRZYMUJĄ PRZEZ KORYTARZ POLSKI JEDNĄ SZOSĘ I JEDNĄ LINIĘ KOLEJOWĄ DO WŁASNEJ DYSPOZYCJI Z TAKIM SAMYM CHARAKTEREM EKSTERYTORIALNYM JAKI DLA POLSKI POSIADA KORYTARZ.

W zamian za to Niemcy wyrażają gotowość:

(Dokończenie na str. 3).

Znanej marki
Samochody „Skoda"
Piękne, nowoczesne aerodynamiczne linje.
Nadzwyczaj mocnej konstrukcji karoserja
kareta-kabriolet
Przedstawicielstwo na woj. Wileńskie i Nowogródzkie
„ESBROCK-MOTOR"
Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-05.
Ceny dostępne.
Na Targach Poznańskich własne stoisko nr 122
(I-szy pawilon samochodowy)

PODZIĘKOWANIE.

Koło Pań przy Parafii Wileńskiej Ewangelicko-Reformowanej składa serdeczne podziękowanie P. Prof. Konstantemu Gałkowskiemu za bezinteresowną pracę i poświęcenie w urządzaniu imprez przez Koło. Przede wszystkim dziękuje za urządzenie koncertu w dniu 23.IV b. r. na FON. Również dziękuje i Szan. P. P. T. Gałkowskiej, W. Czuchowskiej, J. Rewkowskiemu oraz zespołowi chóralnemu za bezinteresowne wzięcie udziału w koncercie.

Zarząd Koła Pań.

Mowa kanclerza Hitlera

(Dokończenie)

1) UZNAĆ WSZYSTKIE PRAWA GOSPODARCZE POLSKI W GDAŃSKU,

2) PRZYZNAĆ POLSCE W PORCIE GDAŃSKIM STREFĘ WOLNĄ O DOWOLNYM OBSZARZE I ZAPEWNIĆ CAŁKOWICIE WOLNY DOSTĘP DO TEJ STREFY,

3) PRZEZ TO SAMO UZNAĆ GRANICE MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI JAKO OSTATECZNIE USTALONE I ZAAKCEPTOWANE,

4) ZAWRZEĆ Z POLSKĄ PAKT O NIEAGRESJI NA LAT 25, A WIĘC PAKT, KTÓRY SIĘGNIE DALEKO POZA KRES MEGO ŻYCIA,

5) Zagwarantować niepodległość państwa słowackiego wspólnie przez Niemcy, Polskę i Węgry, co praktycznie oznaczałoby rezygnację Niemiec z jednostronnej przewagi własnej na tym obszarze.

Rząd Polski odrzucił tę propozycję i wyraził tylko gotowość:

1) PRZEPROWADZENIA ROZMÓW NA TEMAT SPRAWY ZASTĄPIENIA KOMISARZA LIGI NARODÓW W GDAŃSKU,

2) ROZWAŻANIE SPRAWY UŁATWIEŃ KOMUNIKACJI TRANZYTOWEJ DLA NIEMIEC PRZEZ „KORYTARZ“.

Ubolewam szczerze z powodu tego niezrozumiałego dla stanowiska rządu polskiego jednakowoż nie to tylko jest rozstrzygające.

Najgorszym jest raczej to, że obecnie podobnie jak w Czechosłowacji przed rokiem Polska uważa, iż jest zmuszona pod naciskiem zakłamanej kampanii światowej powołać pod broń swoje wojska, aczkolwiek Niemcy nie powołały pod broń ani jednego żołnierza i nie myślały o tym, aby przeciw Polsce w jakikolwiek sposób występować.

Potomność kiedyś osądzi czy istotnie słusznym było odrzucić moją niegdyś uczynioną propozycję. Według mego przekonania Polska przy takim rozwiązaniu nie była bezwarunkowo stroną dającą, tylko biorącą, gdyż co do tego, ŻE GDAŃSK NIGDY POLSKI NIE BEDZIE NIE MA ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI.

Te przypisywane obecnie Niemmom przez prasę światową zamiary napaści doprowadziły w następstwie do znanej wam tzw. propozycji gwarancji i do zobowiązania polskiego rządu do wzajemnej pomocy. Zobowiązanie to w pewnych okolicznościach zmusiłoby Polskę w wypadku konfliktu Niemiec z jakimkolwiek innym mocarstwem, przez który znowu Anglia powołana byłaby do działania, do zajęcia ze swej strony przeciwko Niemcom stanowiska wojskowego. To zobowiązanie sprzeciwia się układowi, który swego czasu zawarłem z Marszałkiem Piłsudskim. W układzie tym bowiem brane były wyłącznie pod uwagę już, a więc wówczas, istniejące zobowiązania. Dodatkowe rozszerzanie tych zobowiązań stoi w sprzeczności z niemiecko-polskim paktem o nieagresji. W tych warunkach nie zawarłbym wówczas tego paktu. Cóż bowiem w ogóle za znaczenie mają pakty o nieagresji, jeśli jeden z partnerów pozostawia sobie praktycznie cały szereg wypadków wyjątkowych. Istnieje albo zbiorowe bezpieczeństwo, to znaczy zbiorowa niepewność i wieczne niebezpieczeństwo wojny, albo też jasny układ, który jednak zasadniczo wyklucza wszelkie zbrojne działanie między kontrahentami. UWAŻAM SKUTKIEM TEGO ZAWARTY SWEGO CZASU PRZEZE MNIE I MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO UKŁAD ZA JEDNOSTRONNIE NARUSZONY PRZEZ POLSKĘ I PRZETO JAKO NADAL NIEISTNIEJĄCY.

Zamiadomiłem o tym Rząd Polski. Powtarzam jednak, że nie oznacza to żadnej zmiany mojego zasadniczego nastawienia do przytoczonych zgadnień. Gdyby Rząd Polski przykładał do tego wagę, aby dojść do nowego umownego uregulowania stosunków z Niemcami, to będę to mógł jedynie powitać, w każdym razie pod warunkiem, że tego rodzaju uregulowanie będzie wtedy polegać na zupełnie jasnych i równomiernie obie strony wiążących zobowiązaniach. Niemcy są w każdym razie chętnie gotowe przyjąć tego rodzaju zobowiązania i następnie je także wypełniać.

Basen Śródziemnomorski

Jeżeli z tej okazji w ostatnich tygodniach nowy niepokój powstał w naszej Europie, to odpowiedzialna jest wyłącznie znana nam propaganda, stojąca na usługach międzynarodowych. Nienawiść tych podżegaczy jest tym bardziej zrozumiana, że w międzyczasie jeden z największych punktów niebezpieczeństwa kryzysu europejskiego znikł dzięki bohaterstwu jednego człowieka, jego narodu i również dzięki włoskim i niemieckim ochotnikom. Za parę tygodni zwycięski bohatr narodowej Hiszpanii odbędzie uroczysty wjazd do stolicy swego kraju. Naród hiszpański powita go jako oswobodziciela od bandy morderców i podpalaczy. W tym zwycięskim marszu wezmą udział również ochotnicy naszego niemieckiego legionu. Mamy nadzieję, że w czasie krótkim będziemy mogli powitać ich u nas — w ojczyźnie.

W ostrych słowach napiętnował kanclerz **międzynarodowych podżegaczy do wojny w ostatnich tygodniach. Ich pierwszym sukcesem jest rozszerzenie nerwowej histerii której właściwym celem jest jest przede wszystkim przygotowywanie opinii publicznej do uznania angielskiej polityki okrążania za konieczną i do popierania jej.** Naród niemiecki może wobec tych wysiłkcw prowadzić dalej swoją pracę w największym spokoju pod opieką swej armii i w zaufaniu do swego kierownictwa.

Wszelki wysiłek zachwiania stosunków włosko-niemieckich wydaje się nam śmieszny. Rząd niemiecki w głębokim zrozumieniu prawa swego włoskiego przyjaciela w Albanii, uznał i życzliwie powitał jego akcję. Faszyzm ma nie tylko prawo, lecz obowiązek zabezpiecznia obszaru życiowego Włoch. Zacieśnianie stosunków Niemiec z Włochami i Japonią jest stałym celem niemieckiego kierownictwa państwowego.

Odpowiedź Rooseveltowi

Dalej kanclerz Hitler przeszedł **DO ODPOWIEDZI NA TELEGRAM ROOSEVELTA.**

Pan Roosevelt jest zdania, że w całym świecie setki milionów ludzi żyją w stałej obawie przed nową wojną. Dziś ten strach przed wojna ma niewątpliwie swe uzasadnienie.

Po wyliczeniu konfliktów zbrojnych na całym świecie od chwili zakończenia wojny europejskiej, kanclerz podkreśla, że Niemcy nigdy nie brały w tego rodzaju sprawach udziału. Jest błędem przyjmować, że obawa przed wojnami właśnie w tej chwili do prawdziwej wojny sama doprowadzić może. Podstawa dla tej obawy leży wyłącznie w akcji podżegania prasowego, w sztucznym robieniu paniki Wierzę, że natychmiast, gdy odpowiedzialne rządy będą temu przeciwdziałać **obawa przed wojną natychmiast zniknie.**

Pan Roosevelt sądzi w swym telegramie, że każda większa wojna na okres życia wielu generacji może wywrzeć ciężkie skutki. Odpowiedź: nikt lepiej sobie z tego nie zdaje sprawy, aniżli naród niemiecki. Ja sam nie sądzę jednak, by każda walka rozprzestrzeniła się na cały świat, o ile by nie tworzono sztucznie poprzez system nieprzejrzanych zobowiązań paktów, planowo wciągających w tego rodzaju konflikt cały świat.

Pan Roosevelt sądzi, że „prąd czasu“ niesie obecnie grożącą przemoc zbrojną i że wobec tego niechybnie większa część świata zostanie zniszczona. Odpowiedź: tak dalece, jak tylko chodzi o Niemcy, nic mi nie jest wiadome o tego rodzaju zagrożeniu innych narodów. Jednak w pismach demokratycznych codziennych czytam kłamstwa o tego rodzaju groźbach.

Pan Roosevelt sądzi dalej, że w wypadku wojny wszystkie narody będą musiały ucierpieć: odpowiedź: **to przekonanie ja, jako polityk przez 20 lat wyrażałem.**

Pan Roosevelt sądzi, że w rękach przewódców wielkich narodów leży możliwość uratowania ich narodów przed grożącym nieszczęściem. Odpowiedź: jeśli chodzi o to, to jest to karygodną lekkomyślnością, gdy przewódcy narodów, którzy rozporządzają taką władzą nie są gotowi i nie mogą podżegającej do wojny prasie nałożyć cugli. Uważam dalej za niezrozumiałe, jak ci odpowiedzialni przewódcy utrudniają dyplomatyczne stosunki przez odwoływanie ambasadorów itd.

Pan Roosevelt oświadcza, że w Europie trzy, a w Afryce jeden niezależny naród utraciły swą niezależną egzystencję. Czy chodzi tu o ponownie włączone do Rzeszy prowincje? **Te narody nie teraz w Europie utraciły swą niezależną egzystencję, lecz w r. 1918, gdy dano im uroczyste przyrzeczenia. Co dotyczy Afryki, to tam utracił wolność nie jeden naród, lecz w przybliżeniu wszyscy pierwotni mieszkańcy tego kontynentu zostali przy pomocy brutalnego gwałtu poddani zwierzchności innych ludów, przy czym najcięższy z tych gwałtów nie nosił napisu „Made in Germamy“, lecz „Made by democracies“.**

Pan Roosevelt mówi w końcu o pogłoskach, że dokonane być mają również inne akty agresji. Odpowiedź: uważam takie nieugruntowane twierdzenie za grzech wobec spokoju, **a więc i wobec pokoju świata. Widzę w tym chęć dalszego zastraszenia albo przynajmnie podenerwowania mniejszych narodów.** Jeżeliby natomiast pan Roosevelt miał istotnie przed oczami określone wypadki, to prosiłbym bardzo wymienić zagrożone atakiem państwa i ewentualnych napastników.

Pan Roosevelt oświadcza, że zapewniałem wielokrotnie, iż zarówno osobiście ja, jak i naród niemiecki wojny sobie nie życzymy i jeżeli to jest rzeczą prawdziwą, nie będzie potrzeby prowadzenia wojny. Odpowiedź: nie prowadziłem wojny. Od lat daję wyraz mojej odrazie wobec wojny, a przede wszystkim wobec podżegania do wojny. Nie wiedziałem dla jakich w ogóle celów mógłbym wojnę prowadzić. Byłbym wdzięczny panu Rooseveltowi, gdyby mnie chciał objaśnić w tym względzie.

Pan Roosevelt jest zdania, że wojna może być prowadzona tylko w wypadku niedwuznacznej samoobrony. Odpowiedź: Wierzę, że jest to podejście wszystkich rozsądnych ludzi, ale wydaje mi się, ze przypadek niedwuznacznej samoobrony będzie zawsze wysuwany z obydwu stron, i że takie urządzenie świata, łącznie z osobą Roosevelta nie istnieje aby ten problem naprawdę wyjasnić.

Pan Roosevelt oświadcza, że wszystkie zagadnienia międzynarodowe dają się rozwiązać przy stole konferencyjnym. Odpowiedź: teoretycznie należałoby sądzić, że istotnie byłoby to możliwe. Mój sceptyzm polega jednak na tym, że sama Ameryka dała wyraz braku zaufania co do skuteczności konferencji. Boć przecież największą konferencją wszystkich czasów była bez wątpienia Liga Narodów. I tej to największej konferencji świata nie udało się rozwiązać choćby jednego naprawdę rozstrzygającego problemu międzynarodowego.

Konferencje, ale tylko konferencje uzbrojonych

Pan Roosevelt stwierdza, że nie ma odpowiedzi na propozycję pokojowych rozmów, jeżeli jedna ze stron nie wypuszcza z ręki broni, ponieważ nie otrzymała z góry zapewnienia, że rozstrzygnięcie wypadnie po jej myśli. Był tylko jeden naród i jeden jedyny rząd, który zastosował się do tej zdawkowanej recepty: Niemcy. Naród niemiecki szedł swojego czasu bezbronny do stołu konferencyjnego, ale z chwilą kiedy on odłożył broń, nie był już więcej zapraszany na konferencje.

Niemieccy delegaci przywleczeni zostali nie przed stół konferencji światowej, ale przed trybunał zwycięzców i tam z pistoletem przy piersi zmuszeni do przyjęcia najbardziej haniebnej zależności i zniszczenia. Jest moją niezachwianą wolą czuwać nad tym, aby nietylko obecnie, ale również i w przyszłości żaden Niemiec nie przystępował do konferencji bezbronny.

Pan Roosevelt sądzi, że na salę konferencyjną musi się iść jak do sądu. Odpowiedź: niemieccy przedstawiciele nie będą już więcej zmuszeni wchodzić do sali konferencyjnej, która byłaby dla nich trybunałem. Był chciał nam wyjaśnić, jak powinien bym wdzięczny, gdyby pan Roosevelt być stworzony nowy trybunał świata.

Pan Roosevelt wierzy, że pokój światowy byłby bardzo wzmocniony, gdyby ludy miały możność dawania jawnych opinii co do polityki swych rządów. Odpowiedź: dotychczas robiłem to zawsze w niezliczonych publicznych mowach.

Jednak wyjaśnienia te tak długo są bez znaczenia dla pozostałego świata, jak długo możliwym jest, aby prasa każde oświadczenie fałszowała i stawiała pod znakiem zapytania.

Pan Roosevelt sądzi, iż musiałem być gotów jemu, jako głowie tak daleko od Europy oddalonego narodu, złożyć tego rodzaju oświadczenie.

Odpowiedź: skąd przychodzi pan Roosevelt do tego, aby przypisywać to właśnie niemieckiej głowie państwa. Ponieważ odległość Europy od Ameryki jest jednakowa, z tym samym prawem również z naszej strony mogłoby być do pana Prezydenta skierowane pytanie: do jakich celów dąży amerykańska polityka zagraniczna. Naprzykład w stosunku do środkowo.i południowo-amerykańskich państw.

Prezydent Roosevelt powoła się w tym wypadku z pewnością na doktrynę Monroego i odrzuci takie żądanie, jako mieszanie się w wewnętrzne sprawy amerykańskiego kontynentu.

Jesteśmy przedstawicielami dokładnie takiej samej doktryny my, Niemcy, dla Europy. W każdym wypadku dla potrzeb wielkiej rzeszy niemieckiej.

Niech Roosevelt spełni obietnicę Wilsona

Pan Roosevelt oświadcza, że złożone deklaracje w sprawie politycznych celów Niemiec zakomunikuje następnie innym narodom, które czują się zagrożone.

Odpowiedź: na podstawie jakiego postępowania pan Roosevelt stwierdził, które narody czują się przez nas zagrożone, które zaś nie. Pan Roosevelt żąda zapewnienia, że niemieckie siły zbrojne nie zaatakują obszaru państwowego następujących niezależnych narodów (kanclerz wymienił tu przytoczone przez Roosevelta narody).

Odpowiedź: zadałem sobie trud stwierdzić u przytoczonych narodów: 1) czy czują się zagrożone i 2) czy przede wszystkim to zapytanie pana Roosevelta do nas nastąpiło na skutek zachęty ze strony tych państw albo przynajmniej w porozumieniu z nimi. Odpowiedź była wyłącznie negatywna, częściowo zaś szorstko zaprzeczająca. **Do kilku z wymienionych państw i narodów zapytanie przeze mnie nie mogło być skierowane.** Muszę zwrócić p. Rooseveltowi uwagę na kilka historycznych błędów. Wymienia on naprzykład także Irlandię. Irlandia w przeciwieństwie do mniemania p. Roosevelta nie Niemców oskarża o uciskanie, lecz zarzuca Anglii, że musi cierpieć stałą agresję ze strony tego państwa. Uszło również uwagi pana Roosevelta, że Palestyna obsadzona jest obecnie nie przez wojska niemieckie, lecz przez Anglików i ograniczana w swej wolności oraz przez najbrutalniejsze środki gwałtu pozbawiona samodzielności. Jedno bowiem nie ulega wątpliwości, że Anglia w wypadku tym działa nie w obronie przeciwko zagrażającemu arabskiemu atakowi na Anglię, lecz przez nikogo nie wołana wdziera się, chcąc wywrzeć gwałt na obcym, nie należącym do Anglii obszarze.

W zakończeniu pragnę oświadczyć co następuje: Niemcy gotowe są każdemu z wymienionych poszczególnych państw, gdyby sobie tego życzyły dać to zapewnienie pod warunkiem bezwzględnej wzajemności. Także co do czasu trwania tych umów są Niemcy chętnie gotowe z każdym z poszczególnych państw wejść w układy.

Nie chciałbym jednak nie wykorzystać tej sposobności bez dania prezydentowi północno - amerykańskiej unii przede wszystkim zapewnienia w sprawi obszarów, które w pierwszej linii są przedmiotem jego troski. **I tu oświadczam uroczyście, że wszystkie w jakikolwiek sposób rozpowszechniane twierdzenia o zamierzonym przez Niemcy napadzie albo wtrącaniu się do amerykańskich obszarów są niezręcznym oszustwem albo ordynarnym kłamstwem.**

P. Roosevelt oświadcza, iż jako najważniejszy moment wyobraża sobie rozstrząsanie najskuteczniejszego i najszybszego sposobu uwolnienia narodu od przygniatającego ich ciężaru zbrojeń.

Odpowiedź: Pan Roosevelt prawdopodobnie nie wie, że zagadnienie to, jeśli chodzi o Niemcy, było już raz w zupełności rozwiązane. Kanclerz przypomniał tu olbrzymie ilości zniszczonego przez Niemcy po wojnie własnego materiału wojennego. — Wszystkie usiłowania załatwienia dozbrojeń innych państw na drodze długoletnich układów przy stołach konferencyjnych, jak wiadomo zawiodły.

Ja sam przedłożyłem do dyskusji cały szereg praktycznych propozycyj rozbrojeniowych. Nikt nie zechciał wszcząć jakiejkolwiek na ten temat rozmowy. Natomiast rozpoczął cały pozostały świat wzmacniać swój już olbrzymi stan uzbrojenia. I dopiero gdy w roku 1934 ostatnia z moich propozycyj, która dotyczyła 300-tysięcznej armii, definitywnie została odrzucona, dałem rozkaz gruntownej odbudowy zbrojeń niemieckich.

„[illegible]“

Mimo to nie chciałbym być przeszkodą do rozstrząsań zagadnień rozbrojeniowych. Proszę tylko o zwrócenie się najsamprzód nie do mnie, i nie do Niemiec, lecz do innych.

Pan Roosevelt zapewnia wreszcie, iż jest gotów wziąć udział w praktycznym sposobie zawarcia międzynarodowych układów handlowych.

Odpowidź: sądzę, że przede wszystkim chodzi o to, aby czynami usunąć prawdziwe zahamowania międzynarodowego gospodarstwa. Kanclerz wspomina tutaj kampanię bojkotową przeciwko Niemcom, wywołaną w niektórych państwach względami ideologicznymi. Sądzę, iż byłoby wielką zasługą, gdyby Pan przede wszystkim te zahamowania prawdziwych wolnych obrotów gospodarczych w unii amerykańskiej swoim silnym wpływem zdołał usunąć.

Prócz tego naród niemiecki wysunął tu zupełnie konkretne żądania i cieszyłoby mnie bardzo, gdyby Pan, Panie Prezydencie zechciał na to wpłynąć, aby obecnie ostatecznie dotrzymane zostało słowo, na zasadzie którego Niemcy swego czasu złożyły broń. Prezydent Wilson dał nam w uroczysty sposób słowo, że niemieckie żądania kolonialne dokładnie tak jak każde inne poddane będą dokładnemu zbadaniu. **Byłby szlachetnym czynem, gdyby Prezydent Franklin Roosevelt doprowadził do realizacji słowo, dane przez Prezydenta Woodrowa Wilsona.**

Odpowiedzialność przed historia

Pan Roosevelt oświadcza w zakończeniu, że szefowie wszystkich wielkich rządów odpowiedzialni są za los ludzkości i dlatego ponoszę ja także odpowiedzialność. Panie Prezydencie Roosevelt, przejąłem w swoim czasie państwo, które dzięki swemu zaufaniu do zapewnień świata oraz skutkiem złych rządów demokratycznych kierowników państwa stało w obliczu kompletnej ruiny. Od tego czasu mogę spełnić tylko jedno jedyne zadanie. Nie mogę się czuć odpowiedzialnym za los świata, gdyż świat ten nie brał żadnego udziału w pożałowania godnym losie mego własnego narodu. Czułem się powołanym przez opatrzność do służenia memu własnemu ludowi i do uwolnienia go z jego straszliwej niedoli. Żyłem przeto w okresie ostatnich 6 i pół lat dzień i noc ożywiony stale jednym zadaniem: podniesienia do najwyższych granic własnych sił mojego narodu w obliczu opuszczenia go przez cały pozostały świat oraz dla uratowania naszej wspólnoty. Aby zapobiec zagrożeniom ze strony pozostałego świata, zjednoczyłem nie tylko politycznie naród niemiecki, lecz uzbroiłem go również wojskowo i próbowałem następnie usuwać karta po karcie Traktat Wersalski. Zadawałem sobie trud czynienia tego wszystkiego bez rozlewu krwi i bez narzucania memu narodowi lub innym cierpień wojny

Będe mógł oczekiwać, iż historia zaliczy mnie do tych ludzi, którzy dali z siebie najwyższe, czego można żądać w sposób słuszny i sprawiedliwy od poszczególnego człowieka. Moim światem jest ten, w którym umieściła mnie opatrzność, dla którego dlatego zobowiązany jestem pracować. Świat ten nieco [illegible] jest wiele węższy co do obszaru. Obejmuje on jedynie mój naród. Sądzę jednak, iż przeto najłatwiej będę mógł służyć temu, co nam wszystkim leży na sercu: sprawiedliwości, dobrobytowi, postępowi oraz pokojowi w całej ludzkiej wspólnocie.

Nożycami przez prasę

REWELACYJNY KROK W. BRYTANII

Jutro prasa całego świata będzie omawiała mowę Hitlera. Dziś mamy jeszcze w prasie „Dzień angielski". Z prasy polskiej, omawia rewolucyjny krok rządu angielskiego między innymi „Kurjer Polski".

Wprowadzenie przez W. Brytanię obowiązku służby wojskowej nie jest może rewolucją w układzie sił zbrojnych świata, ale jest najznamienniejszym może przejawem tej ewolucji, jaką na przestrzeni ostatnich lat przeszła i wciąż jeszcze przechodzi opinia angielska: od pacyfizmu i faktycznego rozbrojenia do materialnego i moralnego pogotowia, jakie dziś jest udziałem Anglii — droga jest bardzo daleka.

Na szczególne pokreślenie zasługuje przytem argumentacja, której użył Chamberlain, motywując potrzebę powołania pod broń dwóch roczników: Anglia czyni to nie w celach agresywnych, ale w tej intencji, aby w razie czego móc się wywiązać z zobowiań, zaciągniętych wobec państw, zagrożonych obcą agresją.

Te motywy świadczą o wadze, jaką W. Brytania przywiązuje do danego słowa. Praktyka totalna przyzwyczaiła świat do słów, pozbawionych pokrycia. Anglia nie tylko wystawiła weksel, ale jednocześnie zmobilizowała środki, gwarantujące, że ten weksel zaprotestowany nie będzie.

WŁOCHY SĄ JUŻ ZMĘCZONE POLITYKĄ „OSI"

„Robotnik" donosi o niepomyślnych dla polityki faszyzmu nastrojach panujących w szerokich sferach społeczeństwa włoskiego.

ZANIEPOKOJENIE WE WŁOSZECH AWANTURNICZĄ POLITYKĄ „OSI"

Według opinii obserwatorów zagranicznych, polityka „osi" nie znajduje oddźwięku w masach włoskich, które z coraz większym niepokojem patrzą na rozrost potęgi niemieckiej i nieomylnym instynktem wyczuwają niebezpieczeństwa, jakie wyniknąć stąd mogą dla Włoch. Ostatnie posunięcia dyplomacji włoskiej a szczególnie zajęcie Albanii i pogłoski o przygotowujących się nowych wystąpieniach państw osi, wywołują poważne zastrzeżenia nie tylko w szerszych kołach społeczeństwa włoskiego, ale również wśród wyższych wojskowych i arystokracji włoskiej, przeciwnej wszelkiej polityce awanturniczej.

PARADOKSY HISTORYCZNE

„Nowy Dziennik" zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że najlepiej powodzi się Żydom w kraju odwiecznych wrogów... w Egipcie.

Powodzi im się bardzo dobrze. Korzystają z równouprawnienia, mają możność zarobkowania. Ostatnio zanotowano duży przypływ Żydów niemieckich, włoskich, rumuńskich, a także polskich i greckich. Ogółem mieszka w Egipcie 70 tysięcy Żydów, z tego ponad 35 tysięcy w Aleksandrii.

Nie wyczuwa się żadnego wpływu Palestyny na starsze pokolenie Żydów egipskich. Bogatsi skłaniają się kulturalnie ku ośrodkom europejskim, wyżywają się we francuszczyźnie. Z żydostwem łączy ich tylko imię i nazwisko, które na ogół zachowali w rdzennym brzmieniu.
Imiona i nazwiska o czysto żydowskim brzmieniu czytamy na wielu szyldach sklepowych, na tabliczkach w synagodze, słyszy się też w wielu rozmowach.

Na wiadomość o tym, że wyjechaliśmy niedawno z Europy, troskliwie wypytują się o sytuację Żydów w poszczególnych krajach. Ale — nakłaniają nas — lepiej zostańcie tu, w Egipcie Tu jest dobrze, znajdzie się miejsce i dla was. W Palestynie sytuacja przecież ciągle „niepewna".

PORAŻKA (?) OSI W HISZPANII

„W. Dz. Narodowy" utrzymuje, że Hiszpania nie pójdzie na pasku osi Rzym—Berlin.

Wyjaśnienie stanowiska Hiszpanii jest poważnym sukcesem dyplomacji angielskiej i francuskiej. Jednocześnie należy je uznać za porażkę dyplomatyczną państw osi na odcinku hiszpańskim. Hiszpania przestała być odtąd państwem, którego polityka zewnętrzna uzależniona była przede wszystkim — jak to zwykle bywa podczas rewolucji — od konieczności wysuwania na plan pierwszy tego, co się potocznie nazywa względami ideologicznymi.

Sąd ten jakkolwiek nieco przedwczesny może się jednak okazać słuszny. Zniszczona Hiszpania potrzebuje przede wszystkim kredytów na odbudowę zgliszcz. Oś Berlin — Rzym jest żelazna, ta druga raczej złota.

l.

Składajcie ofiary na FON

Podpatrzone

Zachowanie się gości Hitlera na trybunie w dniu jego urodzin

„Paris Soir" przytacza w korespondencji z Berlina ciekawy opis obchodu 50-lecia urodzin Hitlera. Nader charakterystycznie wypadł opis zachowania się gości zagranicznych, którzy przybyli na uroczystości, urządzone na cześć Hitlera.

Jak już doniosła prasa, po prawej stronie Hitlera siedział słowacki premier ksiądz Tiso. Jak podaje Juliusz Sauerwein, specjalny wysłannik „Paris Soir", Tiso siedział smutny i przygnębiony.

Nie lepiej się czuł były prezydent Hacha. Ten mały człowieczek o odpychającym wyglądzie również siedział z niewesołą miną, przyglądając się marszowi wojsk. Podczas gdy Tiso siedział nieruchomo, jakby skamieniały i prawie wcale nie reagował na rewię, Hacha od czasu do czasu zrywał się z miejsca i oklaskiwał maszerujące pułki, przy tym spoglądał wiernopoddańczo w kierunku Hitlera.

Koryfeusze nazistowscy nie zwracali jednak zbytniej uwagi ani na słowackiego premiera, ani też na Hachę. Zajmował się nimi jedynie protektor Czech von Neurath.

Powszechną uwagę natomiast zwracał delegat gen. Franco Mascardo, znany dowódca jednej z armii powstańczych. Koło gen. Mascardo krzątali się przywódcy nazistowscy, lecz generał hiszpański był rozczarowany, zamiast wypytywać go o jego bohaterskie czyny, Niemcy pragnęli jedynie zaznajomić się z perspektywami handlu w nowej Hiszpanii. Siedział przeto delegat hiszpański przez cały czas nadęty.

Rząd włoski reprezentował szef generalnego sztabu włoskiego gen. Pariani oraz matka hr. Ciano. Panią Ciano zajmował się osobiście Ribbentrop, a żona Ribbentropa miała się zająć gen. Pariani. Lecz szef generalnego sztabu włoskiego zdradzał niezwykłą nerwowość. Kręcił się stale na miejscu, musiał od czasu do czasu uśmiechać się z zażenowaniem do wysokiej i chudej p. Ribbentrop, a oczami szukał szefa niemieckiego sztabu generalnego gen. Keitla. W pewnej chwili udało mu się przychwycić go i wymienić kilka słów, widocznie w sprawach doniosłych. Po rozmowie bowiem gen. Pariani zdradzał jeszcze większą irytację. Widocznie nie poszły mu w smak gen. Keitla informacje.

Największą elegancją odznaczał się rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu. Starał się w zupełności zastosować do wymagań gospodarzy. Gafencu nosił wspaniały mundur wojskowy z pięknego czarnego aksamitu. Przywódców nazistowskich witał podniesieniem ręki, lecz przez cały czas rewii rozmawiał jedynie po francusku.

Pozostali delegaci, jak np.: dowódca armii litewskiej oraz szwedzki generał usunęli się gdzieś w kąt, by ich nikt nie widział.

Małe wynalazki i wielkie fortuny

Genialni wynalazcy kończą przeważnie swój żywot w nędzy, fortunę natomiast zdobywają wynalazcy rzeczy drobnych, ale pożytecznych.

Dzieje drobnych wynalazków, które milionom ludzi ułatwiły życie, są bardzo ciekawe. Najbardziej charakterystycznym przykładem jest wynalazek naparstka do szycia. Działo się to dokładnie 250 lat temu z Amsterdamie, w roku pańskim 1689. Mieszkał wówczas przy Kalverstraat ubogi pracownik jubilerski, Nicolas van Benschoten, który pracował wiele, a zarabiał mało. Zaręczony był z uroczą dziewczyną, imieniem Myrfrenna. Pewnego dnia Nicolas siedział obok narzeczonej i przyglądał się jej pracy. Z wielkim zainteresowaniem śledził ruchy igły. Zauważył, że palec, trzymający igłę, różnił się wielce swoim wyglądem od innych, drobnych i pięknych paluszków dziewczyny. — Nicolas nic nie mówił, ale nazajutrz przyniósł ze sobą tabliczkę wosku i zdjął rozmiar palca narzeczonej. Po upływie kilku dni przyniósł jej w prezencie

SREBRNY NAPARSTEK,

którego zewnętrzna powierzchnia była pokryta wielką ilością wzgłębień, aby igła nie mogła się poślizgnąć. Myrfrenna była zachwycona. Upominek narzeczonego pokazała swoim koleżankom, które zamówiły takie same naparstki. Po upływie kilku miesięcy trzeba było fabrykować naparstki dla całej Holandii i Flandrii. Nicolas van Bentscholen stanął na czele wielkich zakładów przemysłowych i zdobył majątek... Oto typowa historia małego wynalazku, który przyczynił się do zdobycia wielkiego majątku.

Przykłady takie można mnożyć w nieskończoność. Oto one. Pewna wieśniaczka amerykańska martwiła się ogromnie z tego powodu, że ilekroć wybierała się do miasta z koszem jaj, traciła bardzo wiele, ponieważ jajka tłukły się po drodze. Pewnego dnia wpadła na pomysł ułożenia ich

W TEKTUROWYM PUDEŁKU Z PRZEDZIAŁKAMI.

Opatentowała swój wynalazek i zarobiła na nim dużo pieniędzy.

Pewien farmer amerykański zarobił sporo grosza, bo pół miliona dolarów, na bardzo prostym wynalazku. Miał pięciu synów, którzy w rekordowym tempie niszczyli obuwie. Postanowił więc oszczędzić na skórze, umieszczając na czubkach podeszew i na obcasie

KAWAŁKI METALU.

Pewien wynalazca zapewnił sobie 100.000 funtów szterlingów rocznej renty, wymyśliwszy szklany przyrząd do wyciskania cytryny. Jakiś robotnik zatrudniony w fabryce pudełek do konserw w Chicago, wymyślił pudełko, otwierające się bez klucza, jedynie

ZA POMOCĄ NACISKANIA W ODPOWIEDNIM MIEJSCU;

wielka fabryka konserw Armour w Chicago zamówiła u niego za jednym zamachem pół miliona pudełek. Niejaki Samuel Fox, który fiszbiny parasoli zastąpił metalowym szkieletem, zarobił na tym 6 milionów dolarów!

Któż nie zna dzisiaj

POPULARNYCH ŻYLETEK?

Wynalazca tego genialnego przyrządu, King Gillette, zmarł kilkanaście lat temu w Los Angelos, pozostawiając wielomilionowy spadek. Mniej popularne jest nazwisko Mikołaja Bizumowicza, który oddał jednak fryzjerom niemniejsze usługi, niż Gillette. Bizumowicz jest mianowicie wynalazcą maszynki do strzyżenia włosów, której używa przecież każdy fryzjer. Wynalazca nie dał owej maszynce swego nazwiska, ale za to zebrał milionową fortunę...

POKOJE
TANIE, CZYSTE i CICHE
w
Hotelu ROYAL
Warszawa Chmielna 31
Tel. 556-85
Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

Władza królewska w Anglii w czasie nieobecności króla

LONDYN, (Pat). Na okres nieobecności króla, w czasie jego podróży do Kanady, mianowani zostaną radcowie stanu w liczbie 5, którzy sprawować będą w tym czasie władzę królewską.

Wśród tych 5 osobistości zgodnie z aktem o regencji z roku 1937, musi się znaleźć i królowa. Mimo więc jej nieobecności, bowiem królowa towarzyszyć będzie w podróży królowi, wejdzie ona w skład rady łącznie z ks. Gloucester, ks. Kentu, księżniczką — następczynią tronu Elżbietą i księżną Connaught.

O wykupie przez dzierżawców gruntów

WARSZAWA, (Pat). Komisja prawnicza Senatu rozpatrzyła projekt noweli do ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Nowela wprowadza do art. 33 ust. 2 nowy przepis w brzmieniu następującym: „prawo wykupu gruntów należących do kościołów chrześcijańskich oraz do instytucyj i fundacyj, z których dochody są lub powinny być zasadniczo, przeznaczane na cele kultu religijnego tych kościołów — służy wyłącznie dzierżawcom, którzy w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej należeli do wyznań chrześcijańskich".

Zbiorowa wystawa prac Pawła Stellera



W salach reprezentacyjnych sejmu śląskiego odbywa się, pod protektoratem wojewody śląskiego dra Michała Grażyńskiego, zbiorowa wystawa prac znakomitego malarza śląskiego jednego z najlepszych polskich grafików, Pawła Stellera. Jest to już 107 wystawa prac tego twórczego artysty w kraju i za granicą. Wystawa Pawła Stellera została zorganizowana w ramach Ruchomej Wystawy Sztuki, na której rzeźbę zaprezentował Langman. Wystawa cieszy się dużą frekwencją, w ciągu pierwszych 10 dni zwiedziło ją około 5.000 osób. Czysty zysk z biletów wstępu został przeznaczony przez artystów na Fundusz Obrony Narodowej. Na zdjęciu — Paweł Steller „Oleńka" (rysunek ołówkowy).

F-ma W. I E. SZUMANSCY
Wilno, Mickiewicza 1. Tel. 12-78.
Poleca w dużym wyborze nowości sezonowe: Palta, Kostjumy, Suknie oraz wykwintną bieliznę damską i galanterję.
Ceny przystępne.
Pracownia pod kierownictwem sił fachowych.

Pół żartem, pół serio

Kompetencje cesarskie

W Biarritz, gdzie wzniesiono teraz piękny pomnik królowej Wiktorii, pierwszej monarchini angielskiej, która od XV wieku znalazła się na baskijskiej ziemi, bywało wielu monarchów i mężów stanu. Mnóstwo opowiadań związanych jest ze szczególnym miłośnikiem Biarritz, Napoleonem III. Tu, na plaży, w r. 1865, Bismarck przekonał cesarza Francuzów, że nie powinien się przeciwstawiać rozprawie Prus z Austrią. Tu więc niejako zasiane zostało ziarno Sedanu.

W Biarritz mieszkają dotychczas dwie cioteczne wnuczki cesarzowej Eugenii, panie de Tomamès i de Cortossac. Posiadają one obraz, przedstawiający odwiedziny cesarstwa w klasztorze żeńskim w Anglet.

Reguła tego klasztoru jest bardzo surowa. Siostry milczą stale. Z powodu jednak wizyty pary monarszej, udzielono ich na ten dzień dyspensy.

— Proszę wyrazić jakie życzenie, siostro — powiedział Napoleon do jednej z zakonnic. — Spełnię je. Czego siostra pragnie?

— Nieba — brzmiała krótka odpowiedź.

I cesarz opuścił głowę.

Patronka cenzury

O zakład, że nikt nie wie, kto nią jest? — Otóż — święta Anastazja. Dlaczego ona właśnie, ta męczennica chrześcijańska — tego my znów nie wiemy. Modlić się co najwyżej możemy, aby jej wyznawcy nie byli zbyt gorliwi.

Cenzura bowiem, której potrzebę w pewnych nadzwyczajnych okolicznościach każdy rozumie, doprowadza czasem do sytuacyj paradoksalnych.

W Anglii podczas wojny cenzura zabroniła w ogóle zamieszczania sprostowań. Zdarzyło się, że na liście poległych na polu chwały znalazł się niejaki Smith.

Wkrótce jednak, otrzymawszy urlop bynajmniej nie z tamtego świata, tylko ze swego pułku, tenże Smith zjawił się w redakcji i zażądał sprostowania. Nie umarł, żyje i pragnie, żeby jego narzeczona o tym wiedziała.

Co począć? Dla jednego Smitha trudno łamać zasady.

Znaleziono wkońcu wyjście. Na liście urodzin znalazła się taka wzmianka:

„Smith (John), urodzony w Osborne. — Wiek: trzydzieści dwa lata".

Przykłady

Diabły z gatunku diablików drukarskich należą chyba do najpopularniejszych. Możliwości mają ogromne. Oto przykłady ich działalności wśród rubryk ogłoszeniowych:

Młody wyżeł, lat 34, ze stałym dochodem poszukuje posady jako bona do młodej panienki.

Wiadomość w administracji.

—:—

Zdolny nauczyciel, kryty dachówką 22 mtr. długości, 18 mtr. szerokości, poruszany elektrycznością z powodu śmierci w całości lub częściami do sprzedania.

Wiadomość w Zakładzie Oczyszczania Miasta.

—:—

Zdolna kucharka z żaglowego płótna, wypchana pierzem do rozkładania ze szklanymi bokami, 3 metry średnicy, każdej chwili do odstąpienia z wolnej ręki.

Wiadomości w Biurze Pośrednictwa Pracy.

—:—

Młode używane wdowy z osobnym wejściem, całkiem suche i bez wilgoci, z widokiem na podwórze znajdą pomieszczenie w Towarzystwie Asekuracyjnym za dobrym wynagrodzeniem.

—:—

Młoda dziewczyna, która odbyła 2-letnią służbę wojskową w piechocie i umiejąca się obchodzić z końmi jest każdej chwili do zamiany na głośnik radiowy.

Wiadomość w Magistracie.

—:—

Emerytowany uczciwy urzędnik holenlenderskiej rasy, o sile 10 koni, przyjmie dziecko do piersi.

Wiadomość w łaźni.

—:—

Młody człowiek, ukończywszy studia w drewnianym biurku poszukuje zajęcia u akuszerki, pod dyskrecją i dobrą i pewną opieką

—:—

Czeladnik ślusarski, umiejący dobrze gotować, władający biegle językiem francuskim i niemieckim, znajdzie pracę u szewca, który rwie zęby bez bólu.

—:—

Młoda i przystojna panna, chodzi bardzo dobrze w parze, z podwójnymi drzwiczkami, o 10 frontowych oknach, wolna od podatku jest do sprzedania.

—:—

Wychowawczyni-nauczycielka z dobrej mosiężnej blachy z żelaznymi szprychami, stojąca na drewnianej podstawie, bijąca kwadranse i godziny, nakręca się z tyłu do sprzedania za tanie pieniądze.

Wiadomość w szpitalu dla położnic.

DLA KASZLĄCYCH znane od 1884 r.
LELIWA KARMELKI
Apteki-Drogerie

Uroczystości 3 maja

W związku z rocznicą ogłoszenia Konstytucji 3 Maja 1791 r. odbędą się w dniu 3 maja br. następujące uroczystości:

O godz. 9.45 — przegląd wojska na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Godz. 10 — Msza św. polowa na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Godz. 11.30 — defilada na ul. Mickiewicza, naprzeciwko placu Orzeszkowej.

O godz. 17 — koncerty orkiestr wojskowych na placach miasta: na placu Orzeszkowej, na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, na placu Ratuszowym i na rynku Kalwaryjskim.

W razie niepogody — przegląd wojska, Msza św. i defilada nie odbędą się, natomiast odbędzie się o g. 10 Msza św. w kościele Garnizonowym.

Komendant Miasta Wilna prosi PP. Przedstawicieli Władz, Urzędów, Senatu USB, Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej o wcześniejsze przybycie i zajęcie rezerwowanych miejsc przed ołtarzem do godz. 9.45.

Organizacje, życzące sobie wziąć udział we Mszy św. i defiladzie, proszone są o przybycie na miejsce ustawienia oddziałów do godz. 9.00 dnia 3 maja rb. i o podanie nazwy organizacji i stanu liczebnego do Komendy Miasta Wilno do dnia 1 maja rb. (telefon: centrala wojskowa DOWar Nr 48).





Odpowiedź na straszenie „Ozonem“

W Wilnie do wyborów Rady Miejskiej stanęły 4 listy kandydatów chrześcijan.

Chrześcijański Blok Rozwoju Gospodarczego m. Wilna, Blok Katolicko Narodowy, Blok Socjalistyczno-Demokratyczny i w części okręgów tylko lista związków pracowniczych.

Ponieważ głosowanie przy wyborach odbędą się nie na listy a na poszczególnych kandydatów, o wiele większe znaczenie niż same listy i ich firmy mają nazwiska kandydatów figurujące na listach.

Jestem przekonany, że głosujący w bardzo wielu wypadkach będą głosowali na kandydatów wziętych z różnych list, kierując się najwłaściwszą pobudką wyborczą — osobistym zaufaniem do kandydatów znanych i zasługujących na to zaufanie.

To też bez wielkiej przesady można powiedzieć, że już przed wyborami, w chwili kompletowania list, rozegrała się najgłówniejsza część walki wyborczej.

Żadna agitacja i wzajemne wymyślanie nie przeszkodzi w wyborze, o ile kandydat jest poważny. Nie wyobrażam sobie na przykład, aby mógł przepaść przy wyborach, czy to mec. Krzyżanowski z bloku demokratycznego, czy zasiedziały od paru pokoleń na Zwierzyńcu Stanisław Bujwid, lub ks. Śledziewski z Bloku Rozw. Gosp. m. Wilna, czy powiedzmy dr Zygmunt Fiedorowicz, albo mec. Kiersnowski z listy Katol.-Narodowej.

Co oznacza więc, że czyjeś nazwisko figuruje na tej albo innej liście? Podkreśla tylko ku jakiemu kierunkowi politycznemu skłania się dana jednostka, co w sprawach samorządowych i gospodarki miejskiej nie ma właściwie istotnego znaczenia.

Poza znaczeniem niejako symbolicznym dla samego kandydata. Z osób stojących blisko „Kuriera Wileńskiego“ na przykład napewno nikt nie miałby ochoty stwarzać wrażenia solidarności z kierunkami politycznymi, którym hołdują: pp. Zwierzyński i Fiedorowicz lub pp. Żejmo, Kridl i Stążowski. Byłoby to całkowicie sprzeczne z całym poglądem na świat tych ludzi.

A więc wśród powstających list niezależnie od wielu różnic i zastrzeżeń do poszczególnych osób ideologicznie najbliższy był im mimo wszystko Chrześc. Blok Rozwoj. Gosp. m. Wilna. Tej grupie „Kurier“ czuł się najbliższy w czasie obecnie kończącej się kadencji Rady Miejskiej, bo przeciw Chrześc. Blok Rozwoj. Gosp. m. Wilna będzie kontynuacją Bloku Odrodzenia Gosp. m. Wilna).

Że do tego bloku tym razem weszli między innymi i członkowie O. Z. N. nie jest okolicznością obciążającą politycznie ludzi, którzy do bloku przystąpili, nie posiadając (poza doraźnym porozumieniem wyborczym z członkami O. Z. N.) żadnych stosunków z t. zw. „Ozonem“ jako organizacją.

Zdawałoby się, że nie ma w tym, ani nic specjalnie dziwnego, ani niestosownego, że Blok niejednolity, a więc bynajmniej nie wyłącznie „Ozonowy“, nie używa nazwy „firmowej“, że tak się wyrażę, czyli Ozonowej. Jest zupełnie naturalne, że członkowie Chrz. Bl. R. G. W., którzy nie są członkami O. Z. N. nie mogliby się zgodzić na tego rodzaju szufladkowania ich.

Że na coś podobnego się zgodzili kandydaci do Rady Miejskiej stojący blisko „Słowa“ podporządkowując się firmie i derektywom ulicy Mostowej 1, nie stanowi zachęcającego przykładu. Fakt tego podporządkowania się mogłyby być o wiele wdzięczniejszym tematem dla agitacji przedwyborczej, gdybyśmy tak koniecznie chcieli ją rozpętać, niż wmawianie komuś gwałtem „ozonowości“ Uważamy jednak, że Wilno ma w chwili obecnej doskonałe warunki dla przeprowadzenia wyborów do rady miejskiej w sposób całkowicie „czysty“ a jednocześnie spokojny i beznamiętny. Wszyscy się znamy na wylot jak łyse konie i nie potrzebna tu jest wzajemna „prezentacja“ podlewana obficie błotkiem agitacji wyborczej. To też chętnie powstrzymamy się w agitacji wyborczej w ogóle od wywołania ujemnych opinij o listach konkurencyjnych o ile uda się nam przekonać konkurencję że, zarzucanie Chrześc. Blokowi Odr. Gosp. m. Wilna krypto-ozonowości, twierdzenie, że „Ozon się wstydzi własnej firmy nie ma żadnego sensu. Tak samo jak w Bloku Katolicko-Narodowym dobrze wiadomo, kto jest tam z grupy „Słowa“, a kto z „Głosu Narodowego“ jak w Bloku Socjalistyczno-Demokratycznym dobrze wiadomo kto jest z PPS, a kto z Klubu Demokratycznego, tak i w Chrześcijańskim Bloku Rozwoju Gosp. m. Wilna. Każdy bez trudu potrafi oddzielić kandydatów OZN od niezwiązanych z „Ozonem“ kandydatów grupy „Kurjera Wileńskiego“.

Jeżeli nie potrafi to my sami ten podział zrobimy po opublikowaniu pełnych list kandydatów.

Może być i prawdopodobnie będzie postawiony nam jeszcze inny zarzut, a mianowicie będą usiłowali różni ludzie wmawiać, że odrębna grupa „Kurjera Wileńskiego“ nie istnieje, że jesteśmy więc mimo wszystko krypto-ozoniści czy coś w tym rodzaju.

Nie pocichu a całkiem głośno jeszcze raz wyjaśniam:

Jesteśmy zwolennikami zjednoczenia narodowego i w zupełności odpowiada nam deklaracja lutowa pułk. Koca.

Metodę realizacji idei zjednoczenia narodowego przez Obóz w całym szeregu wypadków uważaliśmy za z gruntu błędną. Tego też nigdy nie ukrywaliśmy. Jako dowód wystarczy wymienić: sprawy gen. Żeligowskiego w komisji sejmowej i sprawę ostatnich wyborów do Sejmu. Różnica poglądów z kierownictwem OZN w tych sprawach spowodowała, że „Kurjer Wileński“ nie jest w żaden sposób związany z organizacją OZN. Nasze zdecydowanie krytyczne i negatywne w stosunku do różnych przejawów metody realizacji zjednoczenia narodowego przez Obóz nie mógł spowodować jednak wyrzeczenia się przekonań i dotychczasowej linii politycznej w takim stopniu ażebyśmy woleli iść do wyborów, czy to z Endecją, czy z Socjalistami, byle tylko nie we wspólnym bloku z „Ozonem“.

Tym się różnimy od niektórych „konkurencyj“ i niektórych osób dotąd wchodzących w skład dawnego Bloku Odrodzenia Gosp. m. Wilna.

Piotr Lemiesz.



Zwycięstwo ekipy polskiej w Nicei



Na dorocznych międzynarodowych konkursach hippicznych w Nicei ekipa polska zdobyła nagrodę „Sidi Brahim“. W skład ekipy polskiej wchodzili pod kierownictwem mjr Szoslanda: rtm. Komorowski, rtm. Skulicz, rtm. Rylke, kpt. Burniewicz. Na zdjęciu moment wręczenia nagrody hippicznej ekipie polskiej przez prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Polski gen. Goude'a.

Niecodzienne przedstawienie na Pohulance

W Teatrze Miejskim na Pohulance odbyło się niezwykłe przedstawienie. Szła sztuka Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca“. Widz, który znalazł się na tym przedstawieniu, zdumiony był niezwykłą reakcją widowni na akcję i grę artystów. Co chwila wybuchały oklaski, świadczące o niezwykle gorącym przyjęciu sztuki. Rzecz była tym dziwniejsza, że publiczność wileńska znana jest ze swej flegmatyczności i umiaru. Tym razem tajemnica kryła się zupełnie gdzie indziej. Oto Magistrat zakupił większą część miejsc w teatrze dla najbiedniejszej warstwy mieszkańców Szyszkińskiej Góry i przyległych ulic. Ponadto na przedstawieniu znalazło się przeszło 200 wychowanków miejskich zakładów opiekuńczych. Ci wszyscy byli w teatrze po raz pierwszy.

Artyści, mając na widowni tak gorącą publiczność grali z rzadko spotykaną werwą i sercem

Nowy zastęp publiczności został zdobyty dla teatru.

Polacy na Łotwie

Polaków w Łotwie jest ok. 75.000 Statystyki oficjalne niestety, nie potwierdzają tych danych opartych zresztą, na wiarygodnych i źródłowych materiałach. Szkolnictwo polskie skurczyło się w sposób prawie katastrofalny. Z 45 powszechnych szkół polskich w r. 1930, do których uczęszczało ok. 5 tys. dzieci, pozostało obecnie zaledwie 23, m. in. została zlikwidowana jedyna polska szkoła rzemieślnicza w Dyneburgu. Obecnie jedna szkoła niemiecka w Łotwie wypada na 757,8 Niemców, łotewska na 950,6 Łotyszów, a jedna szkoła polska na 2224,9 Polaków — mieszkańców Łotwy.

Pocieszającym objawem jest fakt, że w życie ludności polskiej w Łotwie coraz bardziej stanowczo wkracza młodzież zorganizowana od roku 1933 w Zw. Młodz. Polskiej (ok. 2 tysiące członków w 18 filiach). Zw. ten jest największą z polskich istniejących w Łotwie organizacyj. Należy zaznaczyć, że terenem działalności Związku jest w przeważnej mierze Letgalia, gdzie jest przeszło 40 tys. Polaków, która stanowi odcinek życia polskiego w Łotwie bodajże najważniejszy, bo zamieszkały przez autochtoniczną ludność polską.

Czy zabraknie przenicy?

Zapowiedź mniejszych zbiorów w r.b.

Według danych Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa, zbiory pszenicy w r. b. będą znacznie mniejsze, niż w latach poprzednich.

Mimo dobrych warunków klimatycznych w okresie zasiewów, prawie w całej Europie znaczna część zasiewów uległa zniszczeniu z powodu mrozów w grudniu. Zasiewy zimowe w t. Zjedn. były mniejsze o 18 proc. w porównaniu z r. ub.; zasiewy ZSRR nie uległy wprawdzie zmniejszeniu, ale z powodu mrozów i braku śniegu część zasiewów uległa zniszczeniu.

Nie należy się jednak spodziewać, by na rynku międzynarodowym dał się odczuć brak pszenicy, zapasy z roku ub. są bowiem znaczne i wystarczą dla pokrycia niedociągnięć w zbiorach roku bieżącego

Obfitość drzew owocowych w Polsce

W kołach sadowniczych, zwracają uwagę na to, iż w całym kraju znajduje się obecnie około 30 milionów przydrożnych drzewek owocowych, wysadzonych w ostatnich latach.

Młode te drzewka dawać będą za kilka lat przeciętnie po ok. 100 kg owoców rocznie. W ten sposób na jednego mieszkańca Polski wypadnie niedługo po blisko 100 kg owoców do skonsumowania w ciągu roku, co jest oczywiście ilością wielokrotnie przerastającą rzeczywiste zapotrzebowanie. Wynika stąd obawa, iż w niedługim czasie dojdzie do tego, że rynek zasypany będzie masami owoców, które nie znajdą nabywców.

Niezbędne są fabryki soków owocowych i reorganizacja handlu owocami.

Wilno na bezrobotnych

Biuro Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie podaje wykaz wpływów z ofiar w gotówce od poszczególnych grup społecznych w m-cu marca r. b.

Od lokali 2.917.70, od świadectw przemysłowych — 16.027.25, od obrotu a) przemysł — 7.639.52, b) handel — 582.10, od dochodu a) świat pracy — 21.374.05, b) wolne zawody — 2.226.37, c) własc. nieruchomości — 1.997.90, różne — 1.444.91, znaczki — 3.466.20. ekwiwalent za prod. — 285.78, sprzedane ofiary — 59.50, razem — 58.021.28

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś o g. 8.15 wiecz.

NITOUCHE

Ceny zniżone

W niedzielę o godz. 4.15

CNOTLIWA ZUZANNA

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas Prenumerata miesięczna 5 litów

Spłonęła elektrownia litewska na pograniczu polskim

Onegdaj placówki KOP-u na pograniczu polsko-litewskim w pow. wileńsko-trockim ujrzały wielką łunę. Jak się okazuje w miejscowości litewskiej Malaty, położonej w pobliżu granicy polskiej powstał pożar. Paliła się elektrownia litewska. Ogień szybko ogarnął cały budynek, który padł pastwą płomieni. Podobno w płonącym budynku znalazł śmierć jeden z elektrotechników.

Straty spowodowane przez pożar wynoszą przeszło 60.000 litów.

Wielki pokaz lotniczy na Porubanku

Celem umożliwienia każdemu naocznego przekonania się na co idą pieniądze subskrybowane na pożyczkę obrony przeciwlotniczej i ofiary składane na dozbrojenie lotnicze, Wileński Okręg Wojewódzki LOPP i komisariat wojewódzki POP przy współudziale wojska organizują w nadchodzącą niedzielę 30 kwietnia o godz. 16 na lotnisku na Porubanku Wielki Pokaz Lotniczy.

Na program pokazu złożą się: *akrobacja lotnicza, zbijanie spadochroników, atakowanie rękawa, walka powietrzna, holowanie szybowca, walka artylerii przeciwlotniczej z oddaniem ostrych strzałów oraz loty pasażerskie.* Opłata za loty po 10 zł, dochód całkowicie przeznaczony na dozbrojenie lotnicze.

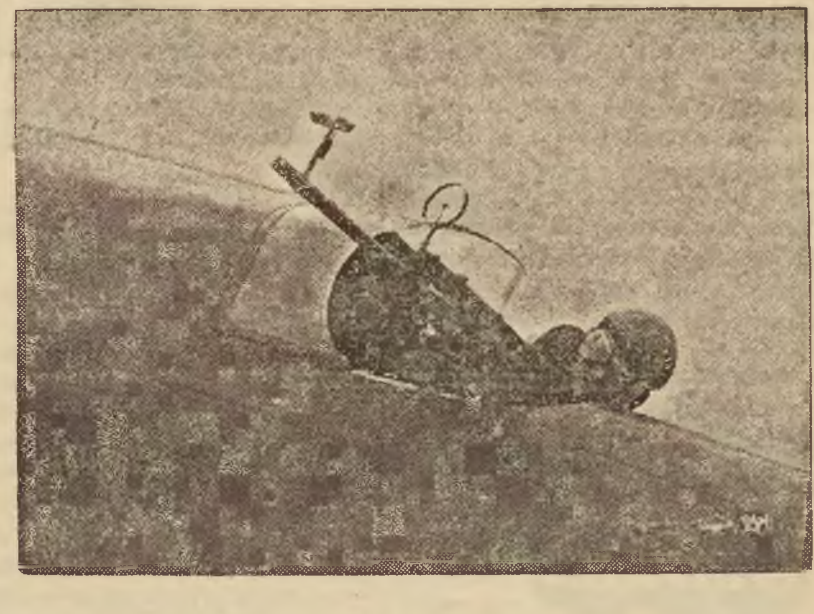
W czasie pokazu przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Wstęp na lotnisko bezpłatny. Dojazd na lotnisko autobusami, które odchodzić będą spod ratusza przy ul. Wielkiej poczynając od godz. 14,30, oraz pociągami o godz. 13.40, 14.20, 15.30 i 16.50 — powrót autobusami i pociągami o godz. 18.24, 19.00 i 20.56.

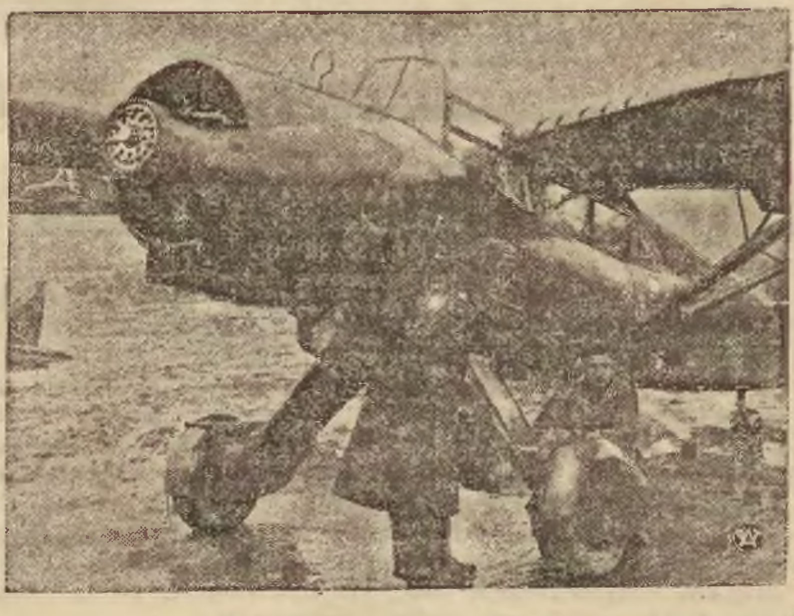
W wypadku zwiększonej frekwencji uruchomione zostaną dodatkowe pociągi.

W czasie pokazu przeprowadzona zostanie zbiórka do puszek, dochód z której całkowicie jest przeznaczony na dozbrojenie lotnicze.

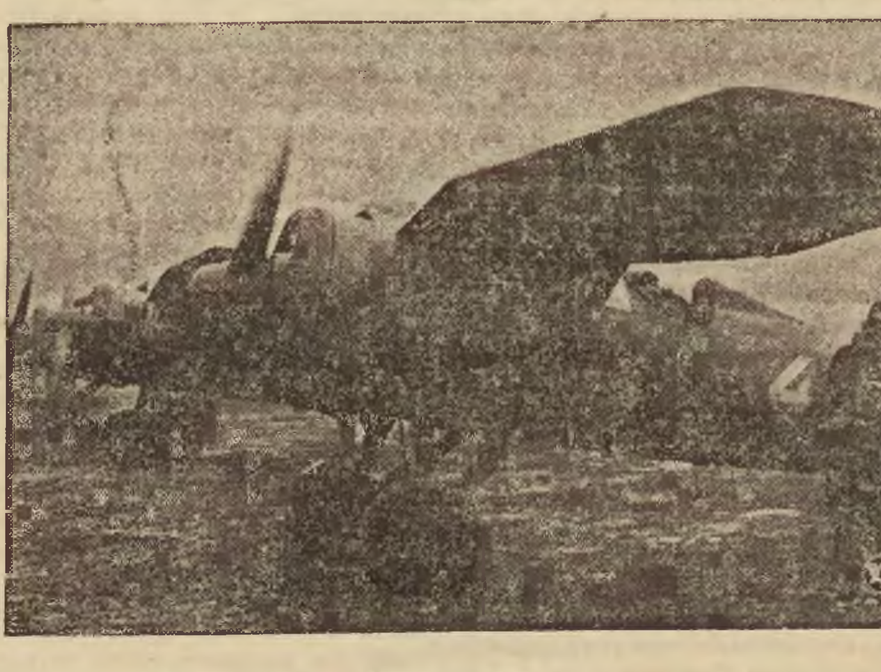
Potęga lotnicza Polski



Karabin maszynowy z obsługą na bombowcu typu „Łoś“.



Szkolny samolot bojowy, zaopatrzony w karabiny maszynowe.



Eskadra polskich samolotów myśliwskich na chwilę przed odlotem.

Teatr „Lutnia“

„Nitouche“

Operetka w 4 aktach Hervé.

Beznadziejnie przestarzały, jak tekstowo, tak muzycznie prymityw pt. „Nitouche“ trzyma się jeszcze w repertuarze, a raczej jeszcze go się czepia — a to ze względu na pewną popisowość aktorską roli tytułowej. Zdaje się, że jednak dałoby się (o tyle o ile!) poratować starą operetkę przez konieczne zmodernizowanie lichego tekstu i ubogiej harmonii naiwnej „musiquette'y oraz przez wybitną grę zespołu. Nic z tego niestety nie było. Pod względem aktorskim „Nitouche“ przeszła pod znakiem niesłychanie przejaskrawionej groteski. Dlatego też momenty, roszczące sobie pretensję do dowcipu sytuacyjnego wypadły raczej ponuro! Darujcie mi! — ale pewna dbałość o jaką taką treść i o jej zgrabność w najmniej nawet udanych operetkach i komediach muzycznych nowoczesnych wyklucza możność uśmiechu nad tak niewybrednym „dowcipem“! Typy najbardziej do przyjęcia (bo najmniej przeszarżowane) dali wy konawczyni roli tytułowej, Wyrwicz I — poniekąd — Rychter. Zdolna S. Piasecka tym razem zaprezentowała się nieco słabiej niż zazwyczaj. Coprawda — po czysto-wokalnej „Gejszy“ — jest to jej pierwsza duża rola, odpowiedzialna aktorsko. Muszę zaznaczyć jednak, że tym razem właśnie ta strona roli wypadła lepiej. Rytmy wymagają poprawy. (A może po prostu trema premierowa?). Poza tym jednak S. Piasecka ma dużo bezpośredniości, wdzięku zewnętrznego i — uroku czegoś, czego podrobić się nie da: młodości! W duecie dobrze brzmiał głos jej partnera Iżykowskiego. W „Polce“ podobała się Martówna. Nie pozbawiony jest dowcipu pomysł choreograficzny Ciesielskiego „Tresura koni“. Lecz sam fakt tych wkładek jest w sztuce tak dalece nieuzasadniony co do miejsca i czasu, że budzi zdumienie.

Powiedzą mi może na to wszystko: — Panie, „Nitouche“ przecież ma swoje latka! Zgoda. Ale nie koniecznie wszystko co stare jest dobre.

S. W.-K.



Szkoła szybowcowa zaprasza na 5 kursów praktycznych

Młodzieży na ciebie czekają szkoły szybowcowe LOPP

1 maja b.r. Szkoła Szybowcowa Wil. Okr. Kolej. LOPP w Aukształtach pod Wilnem, organizuje 5 praktycznych kursów szybowcowych do II stopnia wyszkolenia i praktyki instruktorskie. Szkolenie w 5 turnusach trwać będzie do 5 września b. r.

Szkoła położona jest w pięknej górzystej okolicy Wilna, wśród lasów sosnowych, nad rzeką Wilią i posiada własne schronisko i świetlicę, wyposażoną w pisma fachowe dzienniki, radio, bibliotekę itp. rzeczy rozrywkowe. Poza tym urządzenia sportowe umożliwiają uprawianie sportów jak koszykówka, siatkówka, strzelecki, wodny itp. Liczny tabor szybowcowy jak Wrony-bis, Czajka-bis i Salamandry, dają gwarancję wyszkolenia na trzech typach szybowców, poza tym projektowana jest budowa wydźwigarki do lotów na większych wysokościach.

Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać najmniej na 2 tygodnie przed rozpoczęciem kursu na który kandydat zamierza zgłosić się, wyjątkowo na kurs pierwszy, ponieważ są jeszcze miejsca, tj. od 1 maja do 1 czerwca b. r. zgłoszenia przyjmowane są do 30 kwietnia z tym, że kandydat zgłasi się do szkoły najpóźniej 4 maja rb. Zgłoszenia należy kierować do Sekretariatu Koła Szybowcowego, Wilno, ul. W. Pohulanka 19 m. 12a, w godzinach przyjęć od 8 do 13 i od 18 do 20, telefon 30-09. Przyjmowane są już zgłoszenia na II kurs tj. od 25 maja roku bież.

Bliższe szczegóły w afiszach i programach, które można otrzymać w Sekretariacie Koła, gdzie również są udzielane szczegółowe informacje Zamiejscowym udzielana jest natych miastowa odpowiedź i wysyłane są programy i druki, po nadesłaniu znaczków pocztowych.

Zamiejscowi korzystają z 30-procentowej zniżki kolejowej, z prawa bezpłatnego powrotu do stacji pierwotnego wyjazdu, którą wysyła Sekretariat Koła względnie Kierownictwo Szkoły, po nadesłaniu 1 zł znacz kami pocztowymi.

Adres Szkoły: Szkoła Szybowcowa Wil. Okr. Kolej. LOPP. w Aukształtach, telefon 30-09.

Na FON

Ofiary na FON Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna:

Dukszewiczowa Maria — 6 zł, 1 srebrny zegarek kieszonkowy, 1 złoty pierścionek.

Czerni Stanisław — 20 zł.

Bielicki Jan — 10 zł.

Bloch Wiera i Mikołaj — 50 zł, 19 srebrnych rubli rosyjskich.

Fusiek Zofia — 5 zł

Chądzyńskich Bronisława i Felicji S-cy — 1,000 zł.

Mieszkociówna Irena — 1 srebrna bransoletka.

Zarząd Wojew. Federacji PZOO w Wilnie — 1,349 zł 10 gr.

Kuszmowa Maria — 20 zł.

Zarząd Opieki Rodzic. przy gimn. S. S. Benedyktynek im. św. Katarzyny w Wilnie — 300 zł.

Koło Młodzieży PCK szkoły powszechnej z Wiśniewicz — 5 zł.

Rutkowska Teresa — 350 zł.

Litwinowicz Aleksandra — 10 zł.

Bezimiennie — 1 srebrna tabakierka, 1 bransoletka złota, 1 łyżka srebrna, 1 złoty zegarek, 2 złote pierścionki.

Spółdzielnia Inwalidów i Drobnych Sprzedawców wyrobów tytoniowych — 3 Obl. 5% POP na sumę zł 300.

Rogowski Józef — 1 Obl. 6% Poż. Narodowej na sumę zł 50.

Elektorowiczowa Maria — 1 Obl. 6% Poż. Narod., 2 obrączki złote, 1 bransoleta srebrna.

Lewinson Noach — 1 3% BOP na sumę zł 20.

Zakład Położniczo-Ginekologiczny i Lecznica Chirurgiczno-Urol. drów Dobrzańskiego, Janowicza i Erdmanowej — 50 zł.

Adamowiczowa Eugenia — 1 Obl. 3% BOP na sumę zł 20.

Brojdo Samuel — 50 zł.

Sztemberg Pelagia — 5 zł.

Swiolarski Krzysztof — 20 zł.

Kiełmuć Maciej — 20 zł.

Glezer Cyla — 3 3% BOP na sumę zł 60.

Wiszniewski Leonard — 15 zł, 50 srebrnych kop. bil.

Rudlewska Helena — 13 koron austr.

Jabłoński Michał — 1 3% BOP na sumę zł 20.

Iwanicka Petronella — 1 3% BOP na sumę zł 20.

Piłsudska Maria — 30 rub. złotych.

Jastrzębska Janina — 8 rub. srebr.

Cybowiczowa Aleksandra — 3% BOP na sumę zł 20.

Wieliejowa Marta — 1 3% BOP na sumę zł 20.

Perelmanowa Lidia — 100 zł.

Normy subskrypcji rzemieślników

Komisja Kontrolująca przy Izbie Rzemieślniczej w Wilnie do Spraw Subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej, w skład której weszli przedstawiciele Cechów Rzemieślniczych wyjaśnia, iż minimalne orientacyjne normy po niżej których subskrybowana pożyczka nie oznacza spełnienia obowiązku obywatelskiego są następujące:

I kat. przem. świad. przem. — 2% ustalonego za 1938 r. obrotu;

II kat. przem. świad. przem. — 1% ustalonego za 1938 r. obrotu;

III kat. przem. świad. przem. — 1% ustalonego za 1938 r. obrotu;

IV kat. przem. świad. przem. — 1% ustalonego za 1938 r. obrotu;

V kat. przem. świad. przem. — 1/2% ustalonego za 1938 r. obrotu;

VI kat. przem. świad. przem. — 1/2% ustalonego za 1938 r. obrotu;

VII kat. przem. świad. przem. — 1/2% ustalonego za 1938 r. obrotu;

Uwaga: Za podstawę należy brać kategorię świadectw przem. normalnie bez ulg.

VIII kat. świad. przemysłowego a) rzemieślnicy zwolnieni od podatku obrotowego w myśl przepisów art. 8 p. 5 ust. o pod. przemysłowym — pracujący sami 1 bon zł 20, pracujący przy pomocy 1 członka rodziny 1 bon zł 20, b) pozostałe przedsiębiorstwa 1/2% od obrotu ustalonego za 1938 r.

Datki na FON można składać w Izbie Rzemieślniczej.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie Pożyczki POP i FON udziela Komisja Kontrolująca, urzędująca w Wilnie przy ul. Gdańskiej 6 w godz. 8—15, tel. 18-86.

Zesłany do Berezy za działalność wywrotową

Z polecenia władz bezpieczeństwa został wczoraj aresztowany mieszkaniec miasta Wilna Rubin Rubinowicz, z zawodu lakiernik, którego tegoż dnia zesłano do obozu odosobnienia w Berezie.

Rubinowicz agitował ostatnio wśród bezrobotnych namawiając do urządzenia nielegalnego pochodu pierwszomajowego, wbrew zakazowi władz.

(c)

Wielki proces o fałszowanie świadectw niezamożności

„Pokątny doradca“ i 16 innych uczestników afery na ławie oskarżonych

W wileńskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces. Na ławie oskarżonych zasiadł b. urzędnik, ostatnio „pokątny doradca“ i pisarz podań, Stanisław Stojałowicz oraz jeszcze 16 osób, oskarżonych o podrabianie magistrackich świadectw niezamożności i korzystania z tych falsyfikatów.

Jak wynika z aktu oskarżenia, podsądni na czele z handlarzem z ulicy Kalwaryjskiej Wulfem Brytaniskim, w ciągu całego roku podrabiali takie świadectwa dla osób, których zamożność nie ulega wątpliwości, umożliwił więc w ten sposób otrzymanie przesyłek amerykańskich bez należnej opłaty celnej, skutkiem czego skarb państwa poniósł znaczne straty.

Sfałszowane świadectwa niezamożności przesyłano urzędowi celnemu w Gdyni, który honorował je zanim afera nie wykryła się.

Na rozprawę powołano z górą 40 świadków. Proces potrwa trzy dni. Oskarżonych broni 8 adwokatów. Szczegółowsze sprawozdanie o przebiegu procesu podamy. (c).

Kto pierwszy?

Instytut amerykański dr Gallupa otrzymał nast. wyniki ankiety na pytanie: kto pierwszy rozpocznie wojnę? 62 proc. odpowiedzi określiło Niemcy jako agresora, 12 proc. — Italię, 20 proc. oba państwa osi. — 73 proc. zapytywanych wypowiedziało się poza tym za propozycją Roosevelta zwołania konferencji międzynarodowej.

Słabe prognostyki dla produkcji filmowej w Polsce

Ag. „Echo“ donosi: Produkcja filmowa w Polsce zapowiada się w r. bież., jak dotychczas, wyjątkowo słabo. Spadek wyprodukowanych w sezonie bież. filmów przewidywany jest na ok. 50 proc. Jedną z niewątpliwych przyczyn tego stanu rzeczy jest niepowodzenie szeregu filmów. Wielu też dorywczych producentów nie zamierza w dalszym ciągu probować swych sił na polu przemysłu filmowego. Wyjdzie to zresztą, zapewne na lepsze jakości wytwarzanych w Polsce filmów.

Kogut wydziobał oko dziecku

We wsi Paławkowicze Małe gm. kleckiej, pow. nieświeskiego, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek oślepienia dziecka przez koguta. Do bawiącej się trzyletniej córki rolnika Piotra Sroki podbiegł w obecności rodzeństwa i rodziców kogut, który uderzeniami mocnego dzioba oślepił dziecko. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej dziewczynka utraciła całkowicie jedno oko. Przywieziono ją do szpitala w Baranowiczach, gdzie lekarze specjaliści dokonali operacji wyjęcia oka.

WŚRÓD PISM

„POLITYKA“. Ostatni numer (10) „Polityki“ przynosi w rozmowie z Arturem Hausnerem szereg nieznanych szczegółów z życia Marszałka Piłsudskiego, Narutowicza, Daszyńskiego i innych z okresu pierwszych lat Niepodległości. W dalszym ciągu Al. Bocheński podkreślające zmiany, które ostatnio zaznaczyły się w nastrojach Ukraińców, zwraca uwagę na konieczność uaktywnienia naszej polityki na tym odcinku, na podobne okoliczności wskazuje rozmowa posła Wełykanowicza z sejmowym sprawozdawcą „Polityki“. Poza tym omawiany numer tego pisma zawiera dłuższe sprawozdanie z „Młodego pokolenia chłopców“, list prof. Kołaczkowskiego do Adolfa Nowaczyńskiego oraz parę recenzyj ostatnich wydawnictw książkowych.

HOTEL
„ST. GEORGES“
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

KRONIKA

KWIECIEŃ 29 Sobota

Dziś: Roberta Op.
Jutro: Katarzyny Sen. P.

Wschód słońca — g. 4 m. 48
Zachód słońca — g. 6 m. 45

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 28.IV. 1939 r.

Ciśnienie 765
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 5
Opad 0
Wiatr: północny porywisty
Tendencja barom.: silny wzrost ciśnienia
Uwagi: pochmurno, przejaśnienie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **„Pokoje do wynajęcia" w nieodpowiednim miejscu.** W Wilnie utarł się zwyczaj rozklejania na rynnach domów, słupach telegraficznych oraz na murach kartek o wynajęciu pokoi lub mieszkań. Szpeci to bardzo miasto. To też władze administracyjne zamierzają w najbliższych dniach wydać organom policyjnym zarządzenie surowego karania winnych przyłapanych „na gorącym uczynku". Poza tym do odpowiedzialności karnej będą pociągani właściciele mieszkań, których ogłoszenia znajdą się w miejsach nie dozwolonych.

— **Magistrat nabywa obrazy malarzy wileńskich.** Wczoraj na posiedzeniu Prezydium Magistratu zapadła uchwała zakupienia kilku sztychów i obrazów malarzy wileńskich dla upiększenia wnętrz restaurującego się ratusza oraz gmachu głównego Zarządu Miejskiego.

UNIWERSYTECKA

— **Collegium Leonardi da Vinci.** Dziś w auli Kolumnowej USB o godz. 18 odbędzie się, zorganizowana przez Stowarzyszenie Akademickie „Collegium Leonardi da Vinci", uroczystość wręczenia „złotego pierścienia Leonarda da Vinci" — J. M. Rektorowi Uniwersytetu Stefana Batorego ks. prof. dr Al Wóycickiemu. W uroczystości weźmie udział orkiestra jednego z pułków piechoty.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Dn. 29.IV w sobotę** o godz. 19,30 w lokalu Zw. Zaw. Farm. Prac. przy ul. Wileńskiej 23—3 mgr H. Ellert wygłosi odczyt „O środkach biernych obrony przeciwlotniczej". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **„Obrazy historyczne i portrety polskie w zbiorach niemieckich i szwedzkich".** Pod powyższym tytułem wygłosi referat prof. **Marian Morelowski** w dniu 29.IV br. o godz. 8 wiecz. w sali Seminarium Archeologii Klasycznej USB przy ul. Zamkowej 11 (drugie podwórze na prawo) na posiedzeniu Sekcji Historii Sztuki Tow. Przyjac. Nauk.

— **Zarząd Oddz. Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Chemicznego** powiadamia, że w dniu 2 maja rb. w sali chemicznej Instytutu Jędrzeja Śniadeckiego przy ul. Nowogródzkiej 2 o godz. 19 m. 15 odbędzie się odczyt p. prof. dra Leona Kamieńskiego pt.: „O nowym sposobie anhydryzacji glikozy zapomocą chlorku glinowego. Wstęp na odczyt bezpłatny.

— *Zebranie Bazaru Przemysłu Ludowego.* Dziś w sobotę odbędzie się walne zebranie członków Bazaru Przemysłu Ludowego. — Ze względu na duże zmiany w polityce Bazaru i znaczną poprawę, przebieg zebrania ma być bardzo interesujący.

W związku z tym zebraniem przyjechał do Nowogródka b. dyr. Wojew. Biura Funduszu Pracy p. Pachnowski, który jako prezes rady Bazaru wielce się przyczynił do uzdrowienia tej placówki.

RÓŻNE.

— **PKO zawiadamia,** iż w niedzielę dnia 30. kwietnia br. w godz. od 10 do 14 oraz w dniu 3 maja br. w godz. od 10 do 19 kasy: Centrali PKO, Oddziałów oraz Banku PKO będą przyjmowały zgłoszenia i wpłaty na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

— **Kurs rat. san. PCK.** Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet organizuje kurs rat. san. PCK dla sekcyjnych. Wymagane wykształcenie średnie. Wykłady odbywać się będą w salach i pracowniach USB codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 17,30 do 20. Rozpoczęcie kursu 8 maja rb. Wykłady łaskawie zaofiarowali się przeprowadzić pp.: magister Filipczyk, profesor dr Legieżyńczyk, dr Marynowski, profesor dr Morozowski, major Piwakowski, dr Piotrowski i dr Sylwanowicz.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat PWK codziennie od 11 do 13 i od 18 do 20 w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 19 m. 9.

— **Przysposobienie kobiet do obrony kraju.** Kursy: 1) ratownictwa, 2) OPL, 3) przeszkolenia w gospodarstwie rodzinnym na wypadek wojny — rozpoczną się w poniedziałek dnia 8 maja rb. w lokalu własnym Polskiego Katolickiego Towarzystwa Opieki nad Dziewczętami przy ul. Gimnazjalnej 4—1.

Zapisy dla wszystkich kobiet w wieku od 18 do 45 lat przyjmowane są w godzinach od 10 do 15 codziennie. Liczba miejsc ograniczona.

— *Wileński Związek Teatrów i Chórów Ludowych* zawiadamia organizacje i szkoły, że szatnia Związku, mieszcząca się przy ul. Wolana 10, zaopatrzona w kostiumy ludowe, historyczne, stylowe i fantastyczne, dostarcza potrzebne komplety na każdy obchód święta narodowego, wieczornicę, przedstawienia, lekcje pokazowe itp. Czynna co dzień od 8—15. Cena przystępna. Zamówienia załatwiane są sprawnie i szybko.

— **Młodzież żydowska — armii.** Z inicjatywy Związku Żydów — Uczestników Walk o Niepodległość Polski, odbyło się posiedzenie dyrektorów żydowskich szkół średnich i zawodowych w Wilnie, na którym postanowiono podjąć akcję wśród młodzieży żydowskiej na rzecz obrony narodowej. Akcja prowadzona będzie pod hasłem „Młodzież żydowska — Armii". Z zebranej kwoty zakupiony zostanie sprzęt dla jednego z miejscowych pułków. Wręczenie sprzętu zostanie dokonane w końcu b. roku szkolnego. Do akcji zgłosiły się wszystkie żydowskie gimnazja, licea, szkoły zawodowe i kursy handlowe.

ZABAWY.

— **Hallo! Hallo!** Zapraszamy na **Wielką Zabawę Wiosenną** urozmaiconą niespodziankami w sali „Sokoła" — ul. Wileńska 10. Muzyka bez przerwy. Bufet tani i wykwintny. **Sobota, dn. 29 kwietnia, godz. 20.** Wejście zł 1,49 wraz z szatnią. Dochód przeznacza się na kolonie letnie Szkoły im. Adama Mickiewicza.

— **Sobótka,** na którą uprzejmie zaprasza Zarząd Kasyna Podoficerskiego Garnizonowego, Wilno, ul. Mickiewicza 11, odbędzie się w dniu 29 bm. Początek o ogdz. 21.

Jednocześnie powiadamia się WP, że w Kasynie została uruchomiona stołownia, są wydawane śniadania, obiady i kolacje tak mięsne jak i jarskie. Dla urzędników za okazaniem legitymacji ceny członkowskie.

NOWOGRODZKA

— NOWOGRÓDZKA KOLEJ ŻELAZNA. **Na tej wąskotorowej kolejce dzieją się czasami takie oto „cuda". W ubiegłą środę, gdy pociąg w południe podążał z Nowojelni do Nowogródka i wspinał się na górkę za Zarojem, oderwały się nagle od lokomotywy wagony i ruszyły sobie z powrotem, zwiększając szybkość, jakby je z dziesięć lokomotyw pchało, a lokomotywa uwolniona od tego balastru, lekko pojechała dalej i dopiero na górce obejrzała się, że wagony pozostały hen daleko w tyle i uciekają coraz chyżej. Musiała więc zawracać, łapać swoje wagony i dopiero po jakich trzech kwadransach ruszyła dalej do Nowogródka.**

— UPARTY RADIOPAJĘCZARZ. **W dniu 26 bm. starosta powiatowy w Nowogródku ukarał w drodze administracyjnej Judela Bielskiego z Nowogródka na 150 zł grzywny i zapłacenie Polskiemu Radiu 18 zł odszkodowania za posiadanie odbiornika radiowego bez pozwolenia władz pocztowych. Bielski podobno posiadał radio-odbiornik już od 3 lat, uchylając się od opłat abonamentowych.**

LIDZKA

— **„Wszystko na FON".** 28 bm. o godz. 20 w sali teatru „Era" zespół artystów dywizyjnego kursu podchorążych rezerwy dyw. piechoty wystawił rewię pt. „Wszystko na FON". Całkowity dochód przeznaczono na Obronę Przeciwlotniczą.

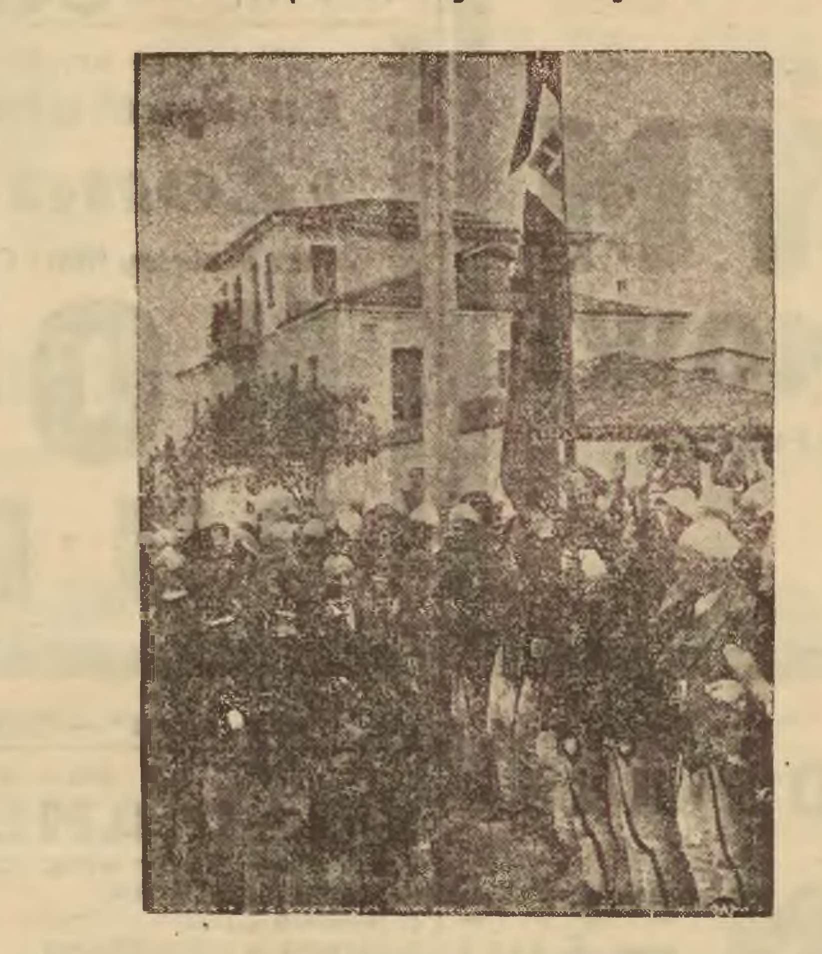
— **Walne zgromadzenie członków OSSS „Jedność" w Lidzie.** 30 bm. o godz. 13 w sali gimnazjum ks. ks. Pijarów w Lidzie odbędzie się walne zgromadzenie członków okręgowego spółdzielczego stowarzyszenia spożywców „Jedność" w Lidzie.

BARANOWICKA

— **Wyniki kursu dokształcającego dla rzemieślników.** Zakończone w Baranowiczach dwumiesięczne kursy dokształcające dla pracowników rzemieślniczych, nie posiadających normalnych kwalifikacyj do egzaminu czeladniczego, dały następujące wyniki: Na kurs ten uczęszczało 79 osób, w tem 44 chrześcijan i 35 Żydów. Zdało egzamin 40, w tem chrześcijan 36 i 4 Żydów.

— *Zebranie pracowników kolejowych.* — W ognisku kolejowym pod przewodnictwem dr Mariana Fiuto odbyło się zebranie pracowników kolejowych st. Baranowicze Centralne. Zebrani uchwalili opodatkować się jednorazowo w wysokości 5 proc. uposażenia.

Założenie partii faszystowskiej w Albanii



Do Tirany przybyli z Rzymu przedstawiciele partii faszystowskiej z sekretarzem generalnym min. Starace na czele, celem założenia w imieniu Mussoliniego, albańskiej partii faszystowskiej. Na zdjęciu min. Starace w towarzystwie członków rządu albańskiego przechodzi przed frontem przyszłych faszystów albańskich.

— OBŁAWA POLICYJNA W BARANOWICZACH. 23 bm. miejscowy komisariat P. P. zarządził obławę policyjną w miejscach podejrzanych i melinach złodziejskich na terenie miasta w związku z coraz częściej powtarzającymi się kradzieżami. Obława dała obfite „żniwo". Zatrzymano bowiem aż 26 osób.

NIEŚWIESKA

— 20 ROCZNICA SAMOOBRONY MIASTA. W Nieświeżu odbyła się podniosła uroczystość dwudziestej rocznicy samoobrony miasta przed najazdem bolszewickim, zorganizowana przez Kresowy Hufiec Harcerski, oraz młodzież szkolną państwowego gimnazjum im. Władysława Syrokomli. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy poległych obrońców miasta odprawił ks. dziekan Kubik. W godzinach popołudniowych harcerze, młodzież szkolna oraz liczne rzesze mieszkańców udały się na cmentarz miejscowy celem oddania hołdu poległym, składając na mogiłach wieńce. Przemawiał ks. dziekan Kubik, nawiązując do rycerskich tradycji młodzieży na rubieżach. Jednocześnie odbyło się przyrzeczenie harcerskie i nadanie odznak.

— **Inwalidzi na FON.** Członkowie powiatowego koła Związku Inwalidów Wojennych w Nieświeżu na zebraniu nadzwyczajnym uchwalili opodatkować się na cele obrony państwa, deklarując całkowite jednomiesięczne renty inwalidzkie.

— **Sołtysi na FON.** Sołtysi gminy horodziejskiej na zebraniu tygodniowym samorzutnie i jednogłośnie uchwalili opodatkować się na FON w wysokości 50% miesięcznych poborów na okres jednego roku.

— DZIECI FUNDUJĄ SAMOLOT. Dzieci szkoły powszechnej w Pogorzelcach, pow. nieświeski, zainicjowały w roku ubiegłym zbiórkę na samolot pościgowy dla armii pod hasłem: „Dzieci szkół powszechnych powiatu nieświeskiego fundują samolot pościgowy dla armii". Za przykładem dzieci pogorzelskich poszły wszystkie szkoły powiatu nieswieskiego. Z groszowych składek dziecięcych zebrano dotychczas ponad 3.000 złotych. Identyczna akcja prowadzona jest w sąsiednim powiecie stołpeckim. Niezależnie od składek miesięcznych dzieci zbierają złom żelazny oraz kamienie, po sprzedaży których uzyskane kwoty przekazują na ten cel. Szkoła powszechna w Pogorzelcach przoduje w pracy społecznej i obywatelskiej.

OSZMIAŃSKA

— **Pomoc siewna.** Państwowy Bank Rolny w Wilnie przyznał gminnym kasom pożyczkowo-oszczędnościowych na terenie powiatu oszmiańskiego 18 tysięcy zł na pomoc siewną dla rolników, których mienie zostało dotknięte klęską gradobicia i posuchy.

Przyznana kwota została rozdzielona dla gminnych kas poż.-oszczędnościowych według następujących norm:

gm. Kucewicze — 2000 zł, Polany — 2000 zł, Dziewieniszki — 6000 zł, Smorgonie — 2000 zł, Graużyszki — 4000 zł, Krewo — 2000 zł.

N.-WILEJSKA

— *Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej* w Nowej Wilejce złożył bezpośrednio na konto czekowe Nr. 11 na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej sumę 34 zł., wzywając wszystkich obywateli Nowej Wilejki do ofiarności na ten cel.

Za zarząd: *Ludwika Olechnowiczówna*

Miejski Bieg Narodowy 3 Maja

W dniu 3 maja 1939 r. odbędzie się Miejski Bieg Narodowy 3-go Maja. Start o godz. 16.20 z Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Bieg ten, będący eliminacją do biegu okręgowego, organizuje Obwodowa Komenda P. W. Nr 5.

W skład Komitetu organizacyjnego wchodzą: P. Starosta Grodzki Czernichowski, Kpt. Kazuba, Por. Dobrzycki, P. Vice-Prezydent Grodzicki, Kpt. Żmudziński.

Komitet zebrał 13 nagród — obecnie wystawione na wystawie u B-ci Jabłkowskich. Ze względu na to, że bieg ten ma być masowy, Komitet Organizacyjny przedłużył przyjmowanie zgłoszeń do dn. 1 maja r. b. do godz. 12.00. Należy zgłaszać się do Obwodowej Komendy P.W. Nr. 5 ul. Dąbrowskiego Nr. 1.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Mała Kitty i Wielka Polityka".** Dziś, 29 bm., o godz. 20 komedia w 3 aktach Stefana Donata pt. **„Mała Kitty i Wielka Polityka"** w reżyserii Ziemowita Karpińskiego.

— Jutro, w niedzielę dn. 30.IV, o godz. 20, „Mała Kitty i Wielka Polityka".

— **Niedzielna popołudniówka!** Jutro, 30 bm. o godz. 16 **„Bogoburcy"** w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne.

— **Zbyszko Sawan na występach w Teatrze na Pohulance!** W dniu święta narodowego 3 maja wchodzi na afisz Teatru Miejskiego na Pohulance dramat historyczny Kazimierza Brończyka. pt. „Rejtan". W sztuce tej wystąpi artysta filmowy i dramatyczny Zbyszko Sawan w roli króla Stanisława Augusta.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Nitouche"** — po cenach zniżonych. Dziś, o godz. 8 m. 15 w. ukaże się posiadająca urok młodości, ogólnie lubiana operetka Herve „Nitouche". W roli głównej wystąpi St. Piasecka.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni".** Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych wypełni operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna" z J. Kulczycką w roli tytułowej.

— **10-lecie pracy scenicznej Janiny Kulczyckiej.** J. Kulczycka, która większość lat swej pracy scenicznej spędziła w Wilnie, w sobotę 6 maja za aprobatą Zarządu Głównego ZASP obchodzić będzie 10-lecie swej pracy scenicznej, występując w operetce Lehara **„Miłość cygańska"**. Bilety już nabywać można w kasie Teatru „Lutnia".

— **Koncert litewskiego tenora Petrauskasa w „Lutni".** Znakomity tenor opery litewskiej Kypras Petrauskas wystąpi w Wilnie raz jeden tylko w poniedziałek 8 maja w Teatrze „Lutnia".

Teatr m. NA POHULANCE
Dziś o godz. 20
MAŁA KITTY
I WIELKA POLITKA

RADIO

SOBOTA, dnia 29.IV. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka por. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka por. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka angielska. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Małą skrzyneczkę dla dzieci słuchających radia w szkole prowadzi Ciocia Hala. 13,20 Muzyka opisowa. 13,45 „Obozy Społeczne Legii Akademickiej" — pog. aktualna. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16,35 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego. 17,05 Maik fioletowy żuk — pogadanka Axela Stjerny. 17,15 „Przed 120 laty" — audycja słowno-muzyczna. 17,58 Audycja KKO. 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,05 „Sobótka u speakera". 18,30 Audycja dla Polanictwo". 19.20 Koncert Orkiestry Symfoniczków za granicą. 19,00 „Budujmy silne lotnej i Chóru PR. 20,00 „Spór o miedzę" — pog. Wandy Wojtkiewiczówny. 20,10 Muzyka popularna. 20,15 D. c. koncertu ork. symf. i Chóru PR. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert rozrywkowy. 21,15 W przerwie: 1) Katar — monolog; 2) Djablik telefoniczny — monolog. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości

ROZGŁOŚNIA BARANOWICKA.

SOBOTA, dnia 29 kwietnia 1939 roku.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny. 11,25 Muzyka egzotyczna w muzyce filmowej. 14,00 Skrzypce i wiolonczela. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Piosenki góralskie w wykonaniu Stefana Jarosza. 14,40 Pogadanka techniczna — inż. Fryderyk Stark. 14,50 Piosenki dla dzieci w wykonaniu Chóru Eryana. 18.00 „Baśka Murmańska" — fragment z opowiadania Eugeniusza Małaczewskiego. 18.15 Śpiewa „Trójka z Baranowicz". 20.00 „Po tej i po tamtej stronie" — gawęda kapitana Kazimierza Snuka. 20,10 Wiadomości dla naszej wsi. 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończenie programu.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 28 kwietnia 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart		15.25	15.75
„ II „		14.50	15.—
Pszenica jara jednolita I st.		22.25	22.75
„ „ zbierana II „		20.—	21.—
Jęczmień I standart		—	—
„ II „		17.75	18.—
„ III „		17.25	17.75
Owies I „		16.—	16.50
„ II „		14.25	15.25
Gryka I „		22.—	22.[illegible]0
„ II „		21.50	22.—
Mąka żytnia wyciąg.	0—30%	29.75	[illegible].50
„ „ „ [illegible]	0—55%	26.50	27.—
„ „ razowa	0—95%	[illegible]0.50	21.—
Mąka pszen. gat. I	0—50%	38.—	39.—
„ „ „ I-A	0—65%	37.—	38.—
„ „ „ II	50—60%	3[illegible].—	30.50
„ „ „ II	60—65%	24.25	25.[illegible]5
„ „ „ III	65—70%	19.—	20.—
„ „ pastewna		15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"		—	—
„ „ „Prima"		—	—
Otręby żytnie przem. stand.		12.—	12.50
„ przen. śred. przem. st.		13.25	13.75
Wyka		20.—	2[illegible].—
Łubin niebieski		10.25	10.75
Siemię lniane bez worka		55.—	56.—
Len niestandaryzowany:			
Len trzepany Horodziej		2100.—	2140.—
„ „ Wołożyn		—	—
„ „ Traby		—	—
„ „ Miory		—	—
Len czesany Horodziej		2400.—	2440.—
Kądziel horodziejska		1660.—	1700.—
„ grodzieńska		1460.—	1500.—
Targaniec moczony		860.—	900.—
„ Wołożyn		—	—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 28.IV. 1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt	detal
MASŁO za 1 kg		
wyborowe	3.00	3.30
stołowe	2.90	3.20
solone	2.70	2.80
SERY za 1 kg		
edamski czerwony	2.40	2.80
„ żółty	2.20	2.50
litewski	2.00	2.20
JAJA za 1 kg	1.00	1.10

Były „komsomolec" Trofimow w roli świadka

Działaczka komunistyczna skazana na 6 lat więzienia

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę mieszkanki Grodna Cyrli Bielickiej, skazanej przez Sąd Okręgowy na 6 lat więzienia za działalność komunistyczną.

Jako główny świadek oskarżenia wystąpił były oskarżony w głośnym procesie komunistycznym przeciwko drowi Imianitowej i innym, eks „komsomolec" Konstanty Trofimow, który stwierdził, że w 35 r. spotkał się z nią jako z działaczką komunistyczną.

Sąd dając wiarę zeznaniom Trofimowa zatwierdził wyrok pierwszej instancji. (c).

PAN

Nasz następny program

O CZYM SIĘ NIE MOWI

wg powieści *G. Zapolskiej.*

Film, który wzruszy i porwie ogromem szlachetnej, pięknej i tragicznej miłości...

Reprezentacyjne Kino **CASINO** — Ostatnie dwa dni. Początek o 2-ej

CASINO dla wszystkich — Wszyscy do CASINA

Luize Rainer bohaterka filmu „Wielki walc“ w znakomitej kreacji dramatycz.

»Żona—Lalka«

Nasz następny film: Chluba kinematografii francuskiej

HOTEL DU NORD

HUMOR



— Kto tam dzwoni w nocy?

— Czy to pani Pumpalska?

— Tak jest, a czego panowie chcą?

— Niech pani zejdzie i wyszuka swego męża, abyśmy pozostali pójść mogli do domu.

PAN

Początek o godz. 2-ej. Ostatni dzień.

BITWA NAD MARNĄ

Już w następnym programie:

O CZYM się nie mówi

wg powieści **G. Zapolskiej.** — Film, który wzruszy i porwie ogromem szlachetnej, pięknej i tragicznej miłości...

SALA KINA „MARS“ — Ostrobramska 5

Dziś, w sobotę 29 kwietnia o godz. 8.15 dalszy ciąg

WALK AMERYKAŃSKICH

o mistrzostwo i puchar Wilna. Dziś w drugim dniu turnieju walczą 4 pary

1) **Szczerbiński** (Polska) — **Dilbeck** (Niemcy)
2) **Rolando** (Italia) — **Michalski** (Poznań)
3) **Skrobin** (v. mistrz Europy) — **Kozielczyk** (Tel-Aviv)
4) **Kałek** (v. mistrz świata) — **Goltater** (Warszawa)

Ceny miejsc od 54 gr do 2.50, Kasa czynna od godz. 5 wiecz.

HELIOS — **CAROLA LOMBARD** w wielkim filmie miłosnym

Idziemy przez życie

Nadprogram: **Atrakcja kolorowa i aktualności**

Chrześcijańskie kino **ŚWIATOWID** — Przemiła, obfitująca w doskonały humor i melodyjne piosenki, komedia polska

Zapomniana melodia

W rolach głównych: **Grossówna, Andrzejewska, Fertner, Żabczyński i Znicz**

Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2

Dziś. Arcydzieło produkcji polskiej

„ZNACHOR“

Role główne: Junosza-Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz i in.

Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-ej

Motocykle setki, Rowery, Maszyny do pisania F. K. mała

Artykuły elektryczne i radiowe, wielki wybór instrumentów muzycznych, płyt i strun, aparaty kryształkowe na głośnik, maszyny do szycia

Poleca FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA **S. GIERASIMOWICZ**

Baranowicze, ul. Mickiewicza 5

OGNISKO — Dziś. Wielki film szpiegowski p. t.

TAJNY PLAN R. 8

W rolach głównych: Viviane Romance, Jean Murat, Jean Max i inn.

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

ROWERY



czołowych marek, oraz części

ODBIORNIKI RADIOWE „KORONA“



w wielkim wyborze poleca firma

D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych **żyrandoli**, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.



Kogutek

ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.**

Żądajcie oryginalnych proszków ze zn. fabr. „KOGUTEK“ **GĄSECKIEGO** tylko w opakowaniu biało-niebieskim w **TOREBKACH**

BUTY OFICERSKIE

oraz **różne obuwie**

ELEGANCKIE, MOCNE I TANIO TYLKO Z PRACOWNI

W. PUPIAŁŁO

Wilno, Ostrobramska 25

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Łaknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—? róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Nauka i Wychowanie

PRZYGOTOWUJĘ uczniów do gimnazjum oraz chętnie zgłoszę się na wyjazd na prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod „Przyszłość“ w Red. „Kurjera Wileńskiego“.

STUDENT USB — korepetytor z długoletnią praktyką udziela pomocy w nauce w zakresie gimnazjum i liceum ogólnokształcącego. Specjalność przedmioty humanistyczne i nauka pisania wypracowań. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“ pod „Humanista“.

POMOC W NAUCE i przygotowanie do egzaminów w zakresie wszystkich klas gimnazjum i liceum. Opłata niska. Suwalska 7—4 (koło ul. M. Pohulanka), godz. 2—4.

B. STUDENT USB przyjmie jakąś pracę umysłową za minamalnym wynagrodzeniem. Może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Poszukujący“.

PRACA

ELEKTROMECHANIK koncesjonowany Fabiszewski Tadeusz, ul. Zarzecze 10/11. Urządzenia: instalacyj elektrycznych, oświetlenia, siły, dzwonków, naprawy motorów i aparatów. Prace wykonuje z fachową dokładnością, ceny niskie.

SIOSTRA-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, pijawki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kreniowa.

TECHNIK, przyjmie pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, lub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wil. „Technik“.

Kupno i sprzedaż

FOLWARK sprzedam, ładnie położony w obrębie Wilna — 8 ha, las, park, sad, budynki nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz. 4—6 wiecz.

DOM z ogrodem warzywnym i owocowym 2220 m² sprzedam za 5000 zł. Szyszkińska Nr 30.

MAGIEL ELEKTRYCZNY (wraz z lokalem) z powodu wyjazdu do sprzedania. Dowiedzieć się: ul. Uniwersytecka 9 m. 22.

SPRZEDAM letnisko przysposobione na zimę nad Wilią koł. przystanku Santoka. Szczegóły — Ciasna 3—5, godz. 2—5.

LOKALE

2 POKOJE bez mebli w centrum, ze wszystkimi wygodami, z telefonem i używalnością salonu do wynajęcia — Mickiewicza 5 m. 8.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami, może zastąpić letnisko. Tamże do sprzedania jaja wylęgowe kacze, gęsie i indycze. Ul. Senatorska 11 u właściciela domu.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami do wynajęcia, ulica Tatarska Nr 20.



CÓŻ TO SIEDZISZ W KAWIARNI — ZAMIAST W SKLEPIE?

NIE MA WCALE KLIENTÓW

PEWNIE NIE DAŁEŚ JESZCZE OGŁOSZENIA DO

Kurjera Wileńskiego

OGŁOSZENIE NIE TYLKO POWIĘKSZY OBROTY — ALE I PRZYPOMNI TWOJĄ FIRMĘ PUBLICZNOŚCI —

Lubień-Zdrój k/Lwowa

Najsilniejsze wody siarczane — znakomita borowina leczy wszelkie choroby reumatyczne, skórne, kobiece etc.

Plaża słoneczna. Basen z wodą bieżącą.

Tani sezon od 1 maja. Ryczałty kuracyjne.

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach

Dziś. Najcudowniejszy film sezonu

Złudzenia życia

wg powieści A. J. Cronina p. t. „Cytadela“

NAJPOPULARNIEJSZE **MOTOCYKLE** obecnego sezonu 100 c/c marki „**Podkowa**“, oraz światowych znanych marek „Royal - Enfield“, „Norton“, „Rudge“, „Puch“, „TRIUMPH“ i innych.

SAMOCHODY marki **„Skoda“**

OPONY krajowe „**Seiberling**“ i zagraniczne „**Dunlop**“ do nabycia na **dogodnych** warunkach spłaty

„ESBROCK-MOTOR“

Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06

Skład części bogato zaopatrzony

Kino-Teatr „PAN“ w Baranowiczach

Największy aktor świata PAUL MUNI w swojej najpiękniejszej kreacji

KOBIETA, którą kocham

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieccki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck. Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50. na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uoez. z E. Kotlarewskiego, Wileńska 14